Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków, piątek 21 sierpnia 1936 Nr. 231

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

227 ofiar pochłonęła rewolta arabska

Wśród zabitych jest 68 Żydów

Jerozolima. 20. 8. (ŻAT) Dzisiaj ogłoszono urzędową statystykę ofiar trwających od czterech miesięcy rozruchów w Palestynie. **Bezpośrednio naskutek aktów terorystycznych poległo 68 Żydów. W operacjach wojskowych i policyjnych zabito 130 Muzułmanów, nadto zabito 6 chrześcijan, 11 żołnierzy angielskich i 6 policjantów arabskich. — Wreszcie 6 osób, Żydzi i Arabowie, ponieśli śmierć wskutek nieostrożności wojska lub policji.** Ogólna liczba ofiar wyraża się cyfrą 227 zabitych. Liczba rannych jest wielokrotnie większa. Przeszło 200 Żydów zostało rannych, 98 Żydów przebywa w szpitalu, a reszta korzysta z pomocy lekarskiej.

Liczba aresztowanych, skazanych i uniewinnionych przedstawia się następująco: 204 Żydów zostało aresztowanych i skazanych, 46 Żydów uniewinniono, zaś 59 oczekuje rozpraw sądowych. Na różne kary zasądzono 1.496 Arabów, — 614 Arabów uniewinniono i wypuszczono na wolność, wreszcie 284 Arabów oczekuje jeszcze rozpraw sądowych.

Zbrodniarze arabscy przy pracy

Jerozolima, 20. 8. ŻAT. Bandyci arabscy dokonali dziś w pobliżu Ramleh zbrojnego napadu na samochód żydowski *Kula arabska ugodziła szofera żydowskiego 33-letniego Hansa Grünwalda, który padł trupem na miejscu.* W chwilę później tensam samochód zderzył się z samochodem wojskowym, który nadjechał od strony przeciwnej. Samochód wiozący pasażerów żydowskich przewrócił się. *Trzy osoby zostały ranne, w tem jedna osoba ciężko. Ciężko ranny został Dawid Sochaczewski (lat 28), lekko ranni są 25-letni Eljasz Gallach i 38-letni Jehoszua Halperin. Samochód wojskowy przewiózł rannych do szpitala Hadassy w Tel Awiwie.*

Jerozolima, 20. 8. ŻAT. W szpitalu Hadassa w Jerozolimie zmarł dziś Gerszon Moszejow, ofiara napadu arabskiego na kolonję żydowską Kirjat Anawim w poniedziałek wieczór.

Jerozolima, 20. 8. ŻAT. Teroryści arabscy zniszczyli 1.400 krzewów lozy winnej w kolonji żydowskiej Bet Szlomo.

Arabowie podpalili dziś w pobliżu Jaffy pakownię firmy Rokeach i Chaskel. Jest to najstarsza firma eksportowa w Palestynie.

Jerozolima, 20. 8. ŻAT. W mieszkaniu arabskiem w Tul Karem policja dokonała rewizji i wykryła fabryczkę prochu. Kilku Arabów aresztowano.

Jerozolima, 20. 8. ŻAT. W pobliżu Petah Tikwa z terenu plantacji arabskiej Arabowie ostrzeliwali samochód policyjny. *Członek żydowskiej policji pomocniczej Jakób Goldblum jest ciężko ranny.*

Banda Beduinów na wierzchowcach zaatakowała kolonję żydowską w pobliżu Petach Tikwa. *Policja pomocnicza żydowska odpowiedziała ogniem i banda umknęła.*

Jerozolima, 20. 8. ŻAT. W dniu wczorajszym i nocy ubiegłej na Starem Mieście w Tyberjadzie dokonano licznych zamachów bombowych. Teroryści w jednej z dzielnic Starego Miasta rzucili bombę o wielkiej sile wybuchowej i aczkolwiek eksplozja nie spowodowała ofiar w ludziach, wywołała panikę wśród ludności żydowskiej. W ciągu dnia dzisiejszego wielu Żydów opuściło swoje domostwa w Starem Mieście. Znaczna liczba uchodźców udała się do Safedu i Hajfy.

Jerozolima, 20. 8. ŻAT. Niedaleko niemieckiej kolonji Sarona znaleziono zabitego strażnika arabskiego. Dziecko arabskie zakomunikowało przybyłej policji, że rzekomo widział dwóch Żydów, którzy zabili Araba. Policja prowadzi śledztwo.

W pobliżu sanatorjum na Górze Karmel pod Hajfą została zabita Arabka, inny Arab jest ranny.

Bombę rzucono w pobliżu elektrowni arabskiej. Jeden robotnik arabski został zraniony.

Niedaleko Hajfy aresztowano Żyda, który usiłował urządzić demonstrację.

Jerozolima, 20. 8. ŻAT. Do żydowskiej policji pomocniczej wcielono dziś 180 młodych Żydów, w tem 120 pełnić będzie służbę w kolonjach Saronu, 60 w Galilei. W Safedzie pozostaje na służbie 11 policjantów żydowskich.

Katastrofa tramwajowa w Warszawie

Warszawa. 20. 8. (Sin.) Dzisiaj w godzinach popołudniowych nastąpiło w Warszawie zderzenie tramwaju pasażerskiego z tramwajem towarowym, przyczem 14 osób odniosło rany, a jedna mała dziewczynka dostała pomieszania zmysłów.

Nowa ortografja w podręcznikach szkolnych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 20. 8. (Sin.) Władze szkolne wydały instrukcje w sprawie stosowania nowej ortografji w szkołach. Według tej instrukcji, z początkiem roku szkolnego wprowadzona będzie **nowa ortografja** dla klas III i IV szkół powszechnych trzeciego stopnia i dla klasy VI szkoły powszechnej drugiego stopnia. Wszystkie podręczniki i wydawnictwa, które przedłożone zostaną do zatwierdzenia dla tych szkół, muszą z dniem 1 września zastosować nową ortografję.

Trzej chłopi z Wierzchosławic — do Berezy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 20. 8. (Sin.) Trzej uczestnicy demonstracji w Wierzchosławicach, chłopi z powiatu brzeskiego, **zostali odwiezieni do Berezy Kartuzkiej.**

Wyjaśnienie w sprawie pożarów w Truskolasach

Warszawa, 20. 8. ŻAT. W związku z wiadomością o ostatnich pożarach w osadzie Truskolasy, powiat Częstochowa. ŻAT-na otrzymuje z urzędowych źródeł następujące informacje:

Pierwszy pożar w Truskolasach wydarzył się 10 bm. i powstał naskutek rozprószenia ognia na strychu, przyczem spłonął tylko strych. Drugi pożar wydarzył się 18 bm. z przyczyn nieustalonych. Obydwa te pożary nie miały nic wspólnego z nastrojami antysemickiemi w Truskolasach.

Zamiast 7 dni -- miesiąc aresztu

Warszawa. 20. 8. (Sin.) Przed sądem okręgowym w Warszawie toczyła się rozprawa przeciwko studentom, oskarżonym o wybicie szyb w barze A'la Fourchette przy ul. Marszałkowskiej. Sąd starościński skazał studentów na 7 dni aresztu każdego. Od wyroku tego odwołali się oni do sądu okręgowego. Sąd okręgowy po przeprowadzeniu rozprawy w stosunku do jednego studenta niejakiego Sikorskiego **podwyższył karę z 7 dni na 1 miesiąc, innych zaś studentów uniewinnił.**

Na sali rozpraw zatrzymany został jeden student, który groził świadkom pobiciem, jeżeli będą składać zeznania na niekorzyść studentów ekscedentów.

Koniec strajku w Chrzanowie

Warszawa. 20. 8. (Sin.) W dniu 19 bm. zakończony został strajk na robotach publicznych w Chrzanowie, który trwał od 13 bm. i objął wszystkie roboty, prowadzone w Chrzanowie przy pomocy finansowej Funduszu Pracy.

Dr. EZRIEL CARLEBACH

Agent Gestapo — Lew Trocki

I.

Historja ta składa się z dwóch części.

Część pierwsza:

— W radju moskiewskiem nagle zamilkł głos 36-letniego prelegenta ludowego Jose Pereza, szefa wydziału hiszpańskiego w Kominternie. Nie słychać już jego recytacji fragmentów z pism Lenina, w których zawarta jest zapowiedź, iż Hiszpanja będzie drugiem czerwonem państwem w Europie, jeśli proletarjat hiszpański będzie dobrze uzbrojony i wytrwa w niezwykle ciężkiej walce z burżuazją.

W radju moskiewskiem zamilkł też głos Gawryła Nikityna. Nie wygłasza on już swoich odczytów o walce ulicznej, o budowie barykad. Nikityn co noc dawał po hiszpańsku instrukcje, jak marynarze powinni obchodzić się na swych okrętach z faszystowskimi oficerami, i jak mają być zakładane sowiety w świeżo zdobytych miastach. Teraz już nie wygłasza referatów na ten temat.

Radjo moskiewskie przestało też ostrzegać okręty sowieckie z ładunkami nafty, znajdujące się na pełnym morzu, by nie zbliżały się do pewnych portów, ponieważ grozi tam niebezpieczeństwo, że okręty faszystowskie zaczną je ostrzeliwać i wreszcie zawładną niemi.

W fabrykach moskiewskich nie wygłasza się już podczas przerw w pracy przemówień na temat Hiszpanji. Nie uchwala się już jednomyślnych rezolucyj popierających stanowisko proletarjatu hiszpańskiego. Nie zbiera się już pieniędzy dla hiszpańskiego fundu szu pomocy. Na całym obszarze unji sowieckiej uchwalono przynajmniej z 10000 rezolucyj, zebrano pół miljona funtów, a teraz — stop.

A w pismach sowieckich znikły z pierwszej strony wielkie tytuły odezw, wzywających do składania ofiar na rzecz funduszu hiszpańskiego. Nagle, jednego pięknego poranka.

To jest pierwsza część tej historji.

II.

Druga część historji tej brzmi:

— W radju moskiewskiem zamiast odczytów hiszpańskich opowiada się teraz bajeczkę, iż nagle wyszło na jaw, że Trocki był odpowiedzialny za zamordowanie Kirowa, i to nietylko pod względem moralnym, ale i faktycznym. Zinowjew i Kamieniew, którzy już półtora roku temu skazani zostali na 5 i 10 lat więzienia za „udział duchowy" w morderstwie — teraz nagle zostają wyciągnięci z więzienia i wytacza im się proces o to, że zamachowców sprowadzili z zagranicy, przy pomocy Trockiego, i... z pomocą niemieckiej policji tajnej — Gestapo.

I na zgromadzeniach fabrycznych, podczas przerw w pracy, zamiast rezolucyj przeciwko generałowi Franco uchwala się rezolucje przeciwko — Trockiemu.

A na pierwszych stronach gazet olbrzymie tytuły zamiast wzywać do walki przeciw faszyzmowi — nawołują do walki przeciwko 14 członkom lewicy komunistycznej, którzy pozostają w zmowie z Niemcami dla obalenia reżimu sowieckiego. Opowiada się szczegóły, jak to ci zdrajcy — przeważnie żydowscy — otrzymali od hitlerowskiej policji fałszywe paszporty, i jak to rozpostarli swe sieci po całej Ukrainie, po fabrykach, kolejach i kopalniach. „Prawda" pisze że dla takich ludzi istnieje tylko jedna kara — śmierć.

Oto jest druga część historji.

III.

Ostatecznie, pierwsza część, jak pierwsza —

Jedyną pomocą, której Rosja gotowa była udzielić hiszpańskim bojownikom, były — pieniądze. Miał to być zrazu tylko zwyczajny gest. Fundusz miał wynosić półtora miljona funtów. Ale rząd hiszpański dysponuje środkami pieniężnemi. Fundusz rosyjski nie poprawiłby jego sytuacji. Zwłaszcza, że trudność polega nie na braku pieniędzy, lecz na braku broni, aeroplanów i okrętów, któreby można za pieniądze nabyć. Tego rząd hiszpański nie posiada. Rosja mogłaby mu dostarczyć sprzętu wojennego, ale nie uczyniła tego.

Rzecz jasna:

Nadzieje, że Rosja udzieli konkretnej pomocy rządowi hiszpańskiemu, od pierwszej chwili były bardzo słabe. Rosja pragnie pokoju. Tymczasem w ubiegłym tygodniu zanosiło się na jawną interwencję niemiecką w Hiszpanji. Gdyby Rosja wmieszała się do awantury hiszpańskiej, — przyszłoby do wojny. I to do wojny takiej, w której Rosja musiałaby walczyć, nie mając w pobliżu bazy militarnej, w dalekim kraju, bez pomocy Anglji (a zapewne i bez Francji i jej demokratycznych sprzymierzeńców), a p r z e c i w Niemcom i Włochom.

Jest rzeczą jasną, że będąc narażonym na takie niebezpieczeństwo, raczej już zrezygnowano ze zbiórek pieniężnych, które i tak wielkiego znaczenia nie miały.

To jest jasne. Taki jest właściwy stalinizm.

IV.

Ale druga część —

Czyż naprawdę trzeba było odwracać uwagę powszechną z Hiszpanji na — Trockiego?

Czy trzeba było teraz znów odgrzebywać sprawę zamordowania Kirowa? Kirow coprawda był eksponentem anty-trockizmu. Miał poruczone zadanie oczyszczenia Leningradu z niedobitków grupy Trockiego. Uważano go za najbardziej zaufanego człowieka Stalina, i wielu przypuszczało, że on to właśnie wyznaczony został na następcę Stalina. Zamordowanie więc Kirowa bezwątpienia było skierowane przeciw Stalinowi.

A jednak:

Gdy tylko wiadomość o mordzie nadeszła do Moskwy, Stalin wyjechał pierwszym pociągiem do Leningradu w towarzystwie Woroszyłowa. On sam w ciągu kilku godzin przesłuchiwał mordercę — Leonida Nikołajewa. On sam ustalił, że motywy zamachowca były na pół prywatnej natury (Kirow miał mu wystarać się o posadę i nie zrobił tego) i na pół politycznej, — morderca nienawidził Kirowa za jego stanowisko w polemice dookoła sprawy równości społecznej. Mimoto Stalin sam postanowił, że zarówno Nikołajew jakoteż 13 ludzi bliskich mu ma być rozstrzelanych. Później kazał rozstrzelać jeszcze 103 ludzi, dalszych rzekomych wspólników mordercy. Dopieroco rozwiązana G. P. U., znów otrzymała dawne kompetencje i znów przeprowadziła „czystkę" w całym kraju.

A zatem: zamachowiec nie żyje, stu kilkunastu ludzi stojących dookoła niego też nie żyje, tysiąc dalszych przesiaduje w więzieniach, sam Stalin przeprowadził śledztwo, sam Stalin wydał wyrok, sam Stalin zamknął akta — czyż naprawdę musiał teraz ujawniać nowe morderstwa ludzi już straconych i stawiać ich przed trybunałem?

V.

Okazuje się, że jednak m u s i a ł.

My tutaj z daleka nie możemy tego inaczej pojąć. Musimy to zrozumieć w ten sposób:

Nastroje za interwencją w Hiszpanji były w Rosji bardzo silne. Rząd rosyjski nastroje te popierał — właśnie owemi przemówieniami przez radjo, zgromadzeniami i artykułami w prasie. Przy pomocy całego wielkiego aparatu państwowego rozdmuchano należycie tendencje niesienia pomocy Hiszpanji.

Odżyły zatem — i to bardzo silnie — wszystkie dawne trockistowskie hasła rewolucji światowej, hasła przeniesienia ognia walki proletarjackiej do innych krajów, niemożliwości urzeczywistnienia komunizmu w jednym kraju — Rosji, hasła obowiązku przyjścia z pomocą w walce przeciw faszyzmowi. Rosja więc duchowo przygotowana była do interwencji.

Nagle powiedziano: stop. M u s i a n o powiedzieć.

A to nie należy do rzeczy łatwych. Niepodobna naraz zdławić gotowości bojowej, cóż dopiero uznanej doniedawna jeszcze przez czynniki oficjalne. Rząd, który to czyni nara ża się na zarzut tchórzostwa. Wygląda jak gdyby bał się walki.

Nie dało się więc tych nastrojów stłumić tak, jak poprostu wstrzymano prelekcje w radjo i artykuły w prasie. Nastroje nurtowały dalej i domagały się — czynów. Zwłaszcza, że sytuacja rządu hiszpańskiego stawała się coraz cięższa i coraz bardziej zuchwałe były interwencje Niemiec hitlerowskich w Hiszpanji.

W tej sytuacji była tylko jedna rada dla zwalczenia nastrojów interwencyjnych: napiętnować zbytnich gorliwców jako zdrajców kraju, jako... trockistów.

I to faktycznie odpowiada prawdzie. Hasło interwencji w Hiszpanji jest istotnie hasłem trockistów. Trzeba to było jednak bardziej uwypuklić i wyjaskrawić. Tak, ażeby każdy mógł poprostu namacalnie się przekonać, do jakich to groźnych konsekwencji doprowadzić muszą hasła trockistowskie.

Trzeba było wykazać plastycznie, że trockistowska koncepcja rewolucji światowej do pomaga wrogom sowieckiej Rosji, że zachodził związek logiczny pomiędzy tymi, którzy chcą Rosję wplątać w obcą rewolucję, a tymi, którzy chcą ją stoczyć w otchłań wewnętrznej rosyjskiej rewolucji.

Dlatego też doczepiono jeszcze do tego historyjkę o agencie hitlerowskim — Lwie Trockim.

VI.

Jest to prawdziwe curiosum, jak Trocki został agentem Gestapo.

Jest to historja tak zakłamana, że poprostu nie wiadomo czy śmiać się z jej komizmu, czy oburzać się jej cynizmem.

Osobliwe wrażenie wywołuje w każdym razie wiadomość, jakto norweski funkcjonarjusz policyjny samolotem udaje się do Trockiego i przez kilka godzin zamęcza go pytaniami na temat jego stosunków z Gestapo.

I szczególne wrażenie budzi widok Zinowjewa i Kamieniewa — najwierniejszych towarzyszy Lenina — których teraz wyciągnięto z więzienia i postawiono oko w oko z śmiercią.

Gdy jednak bliżej się nad tem zastanowić, dochodzi się do przekonania, że sprawa nie jest ani komiczna ani tragiczna, lecz l o g i c z n a. Gdy przypatrzyć się sprawie tej bliżej, staje się rzeczą zrozumiałą, dlaczego bajka o hitleryzmie Trockiego musiała zająć miejsce odezw komunistów hiszpańskich, i dlaczego na gwałt, w ciągu czterech dni, musiano odegrać tragifarsę Zinowjewa przed najwyższym trybunałem sowieckim.

Historja o tem, jak Trocki stał się hitlerowcem, kryje w sobie jednak pewien sens...

I nie dziwiłoby mnie wcale, gdyby jutro, pojutrze (po ideowem rozwinięciu tego fałszerstwa) miljony ludzi naprawdę w nią uwierzyły.

Zwycięska bitwa wojsk rządowych na froncie Guadarrama

Madryt, 20. 8. PAT. Rząd podał do wiadomości, że jeden z najlepszych generałów wiernych rządowi, gen. Mangada odniósł poważne zwycięstwo na froncie Sierra de Guadarrama, biorąc do niewoli licznych jeńców i zdobywając 6 ciężkich dział. Powstańcy mieli jakoby 500 zabitych i rannnych.

Według komunikatu radjowego ministerstwa spraw wewnętrznych, optymistyczne wiadomości wczorajsze znalazły dziś potwierdzenie w nowych zwycięstwach. Po zwycięstwie w Estramardze, wojska rządowe ufortyfikowały zdobyte pozycje i przygotowują się do nowych ataków. Samoloty dokonywały bombardowania na wszystkich frontach, a marynarka czuwa nieustannie na wybrzeżach Afryki i Andaluzji. Kolumna generała Mangada zajęła Naval Peral de la Mata na północny zachód od Madrytu. Pozycje zdobyte na froncie Guadarrama mają wielkie znaczenie strategiczne. Kolumna wojsk rządowych znajduje się u bram miasta Teruel. Oddziały z Guipuzcoa z powodzeniem posuwają się naprzód. Generałowie powstańców używają do pomocy odwiecznych wrogów Hiszpanji i religji katolickiej. Hiszpanie nie są skłonni dać się pokonać wojskom afrykańskim. Wojska lojalne są niezwyciężone.

Na temat bitwy pod Naval Peral wiadomości ze źródeł powstańczych stoją w zupełnej sprzeczności z informacjami madryckiemi. Korespondent lizbońskiego dziennika „Diario de Manha" podaje, że powstańcy rozproszyli kolumny, dowodzone przez Mangada. Samolot rządowy zmuszony został do lądowania pod Naval Peral. Załoga jego poniosła śmierć.

„Hymn śmierci" powstańców

Londyn, 20. 8. (R) Reuter donosi z Lizbony, iż wiedle otrzymanych tam wiadomości, powstańcy przygotowują wielką ofenzywę na froncie Guadarrama. Grupa południowa posuwa się w kierunku rzeki Tag, celem obsadzenia silnych pozycyj w prowincji Toledo.

Wojska walczące po obu stronach na froncie północnym liczyć mają około 1 miljona żołnierzy. Po stronie powstańców zwracają uwagę oddziały legji cudzoziemskiej, mające skrzyżowane piszczele na sztandarach i śpiewające „hymn śmierci". Prasa portugalska podkreśla niezwykle zacięty charakter wojny domowej w Hiszpanji, przewidując, iż pociągnie ona za sobą około 250 tysięcy ofiar ludzkich.

Powstańcy idą do kontrataku pod groźbą rozstrzelania

Madryt, 20. 8. (R). Specjalny korespondent Havasa podaje: Zgodnie z nową taktyką naczelnego dowództwa, wojska rządowe prowadzą obecnie na froncie Guadarrama ataki nocne. Ubiegłej nocy oddziałom rządowym udało się zdobyć stanowiska, mające wielkie znaczenie strategiczne i panujące nad drogą ku wzgórzu Leon na szereg kilometrów. W czasie ataku wojska rządowe wzięły do niewoli kilku jeńców, którzy oświadczyli, iż *powstańcy są zdemoralizowani. Na twarzach jeńców widać ślady zmęczenia i niedostatku.* Według ich zeznań, dowództwo powstańcze, gdy żołnierze naskutek bombardowania przez lotnictwo rządowe chcieli opuścić swe stanowiska, *zmuszało ich do odzyskania opuszczonych pozycyj pod groźbą rozstrzelania.* Dalej jeńcy ci oświadczyli, że strzały wojsk rządowych zniszczyły kilka armat, co tłumaczy, że artylerja powstańcza często nie odpowiada. Powstańcy oczekują obecnie nowych armat. W godzinach popołudniowych wojska rządowe rozpoczęły żywe ostrzeliwanie pierwszych linij powstańczych w pobliżu wzgórza Leon. Naczelne dowództwo wojsk rządowych jest bardzo zadowolone z operacyj wczorajszych. Powstańcy wyparci zostali z północnych stoków Peguerinos i Naval-Peral de Pinares aż do San Rafael, gdzie ich silnie bombardowano.

Bronią się jeszcze twierdze Grenady...

Malaga, 20. 8. PAT. Gubernator cywilny Malagi oświadczył przedstawicielom prasy, że oblężenie Grenady przez oddziały milicji zyskuje z każdym dniem na sile. Upadek Grenady jest nieunikniony. Wojska rządowe, złożone głównie z karabinierów, osiągnęły poważne sukcesy niedaleko rzeki Guadalajara, zadając powstańcom ciężkie straty. Padło ich około 200.

Gen. Mola zapowiada upadek Madrytu za tydzień

Gibraltar, 20. 8. PAT. Korespondent Reutera dowiaduje się z dobrego źródła, że gen. Mola zadepeszował do gen. Queipo de Llano, aby nie wysyłał mu więcej wojsk z Sewilli, gdyż posiada dostateczne siły, które umożliwią mu otoczenie Madrytu w ciągu 1 tygodnia.

Radjostacja powstańcza w Jaca podaje, że wojska gen. Franco zajęły ubiegłej nocy Albuquerque i Alivenda, położony w pobliżu wybrzeży Portugalji.

Dementi w sprawie bomb gazowych

Londyn, 20. 8. PAT. Ambasador hiszpański rozmawiał telefonicznie z ministrem spraw zagranicznych w Madrycie, który upoważnił go do zaprzeczenia wiadomości, jakoby rząd hiszpański zamierzał używać bomb z gazami trującymi.

Krucjata — do Hiszpanji

Dublin, 20. 8. (R) Przywódca faszystów irlandzkich gen. O' Duffy oświadczył, iż gotów jest wystawić brygadę ochotników na wyprawę krzyżową do Hiszpanji. Przedsięwzięcie to miałoby przychylny oddźwięk w całym świecie chrześcijańskim. Gen. O' Duffy, który wrócił z kontynentu, gdzie odbył rozmowę z przedstawicielem powstańców, dodał, że powstańcy potrzebują przedewszystkiem pomocy lekarskiej. Dlatego też O' Duffy zamierza powołać komitet narodowy dla stworzenia jednostek sanitarnych. Moglibyśmy — powiedział generał — stworzyć ich 10 po 100 ludzi każda.

Jeszcze jedna delegacja

Madryt, 20. 8. PAT. Przybyła tu delegacja francuskiego frontu ludowego z deputowanym komunistycznym Pijinnier na czele. Odbyła ona rozmowę z podsekretarzem stanu spraw wewnętrznych, któremu zaproponowała stworzenie we Francji ośrodka, opiekującego się sierotami po walczących w Hiszpanji żołnierzach.

Nowy ostry protest rządu Rzeszy w Madrycie

w związku z ostrzeliwaniem i rewizją na statku „Kamerun"

Berlin, 20. 8. PAT. Niemieckie biuro informacyjne podaje: Rząd niemiecki natychmiast po nadejściu wiadomości o wywołanym przez rząd hiszpański wypadku z parowcem „Kamerun" przesłał charge d'affaires w Madrycie telegraficzne instrukcje, aby złożył bezzwłocznie w jaknajostrzejszej formie *protest przeciwko sprzecznemu z prawem narodów postępowaniu hiszpańskich okrętów wojennych i oświadczył, że rząd niemiecki uczyni rząd hiszpański odpowiedzialnym za wszystkie następstwa, jakie po wstać mogłyby przy powtórzeniu się podobnych wypadków.* Równocześnie charge d'affaires otrzymał polecenie poinformowania rządu hiszpańskiego, że *niemieckie okręty wojenne mają rozkaz obrony statków niemieckich na wodach hiszpańskich przed podobnemi napaściami wszelkiemi środkami.* (Zob. str. 14).

Co spowodowało incydent z „Kamerunem"?

Londn, 20. 8. (R). Reuter donosi, że hiszpański okręt rządowy, który zatrzymał „Kamerun" uczynił to celem uniemożliwienia złamania przez okręt blokady, ogłoszonej ostatnio przez rząd hiszpański w stosunku do niektórych obszarów. Rząd hiszpański zawiadomił rząd brytyjski o tej blokadzie już dawniej i rząd brytyjski prowadzi obecnie w tej sprawie rozmowy z rządem hiszpańskim. Sądzą, że rząd brytyjski nie uzna blokady, ponieważ nie uznaje stron walczących za będące w stanie wojny, pozatem rząd hiszpański winien dowieść, że posiada dostateczne siły celem wprowadzenia blokady w czyn.

Demonstracja antyniemiecka w Santander

Berlin, 20. 8. PAT. „Lokal Anzeiger" donosi z Santander, znajdującego się we władzy wojsk rządowych, że obrzucono tam kamieniami szkołę niemiecką. Protest konsula niemieckiego spowodował wyrażenie ubolewania ze strony władz miejscowych, przyczem celem uniknięcia powtórzenia się podobnych zajść przed szkołą ustawiono posterunek policyjny.

Ubolewanie spowodu pomyłki

Londyn, 20. 80. PAT. Przybyli z Algesiras do Gibraltaru dwaj przedstawiciele hiszpańskich władz powstańczych i zakomunikowali dowództwu angielskiemu wyrazy ubolewania z powodu ostatniego bombardowania kontrtorpedowca brytyjskiego przez samolot powstańczy, tłumacząc, że lotnik wziął kontrtorpedowiec za okręt rządu madryckiego.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 20. 8. Zebranie giełdowe cechował ruch w dalszym ciągu mało ożywiony, kursy naogół kształtowały się bez większych zmian, jedynie dla państwowych pożyczek dolarowych panował nastrój mocniejszy. Zainteresowanie minimalne, zastój w obrotach.

Podobna sytuacja i na pogieldziu.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 20. 8. Cen tranzakcyjnych niema. Ceny orjentacyjne: Żyto nowe, zdrowe, suche 14.75—15, usposobienie stałe. Pszenica 21.50—21.75, usposobienie stałe. Mąki żytnie wszystkie gatunki obie kolumny plus 25 gr. usposobienie stałe. Mąki pszenne wszystkie gatunki obie kolumny plus 50 gr. usposobienie stałe. Otręby pszenne grube 10.75—11.25 średnie 9.75—10.50 jęczmienne 11.25—12.50. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrót: 3.367,2 w tem żyta 803, pszenicy 314, jęczmienia 874 ,owsa 137 ton. Uwaga pozostaje bez zmiany.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 20. 8. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 13 3/8 termin. 13 5/8 Cyna 183½—¾ termin 180½—¾ Banka 186½ Straits 188½ Ołów 16 9/16 termin 16 11/16 Miedź 37 7/8—15/16 termin 38 3/16—¼ Elektrolit 42—¾.

Całe żydostwo walczy o Erec Izrael

Żydzi!

Grozi nam nowy cios! — zamknięcie imigracji żydowskiej do Erec Izrael.

Bandy terorystów arabskich, które z zasadzki rzucają bomby, zabijają bezbronne dzieci i kobiety, próbują wysadzić w powietrze szkoły i szpitale — niszczą naszą pracę — otrzymać mają w nagrodę — zamknięcie granic Palestyny.

To stać się nie może!!

Idziemy do Palestyny — bez zamiaru krzywdzenia czy opanowywania kogokolwiek by budować naszą przyszłość i ująć nasz los we własne ręce. Nasze prawo do Palestyny wywodzimy z całej naszej kilkutysięcznej historji, z ofiar i poświęcenia dziesiątek generacyj walczących i umierających dla Żydostwa. Oparci o międzynarodowe zobowiązania Wielkiej Brytanji i całego świata, utwierdziliśmy nasze prawo tem wszystkiem co nadludzkimi wysiłkami najlepszych swych synów w Erec dokonaliśmy: kwitnące osady Emeku, Judei i Galilei — Tel-Awiw — Hajfa i nowa Jerozolima — Uniwersytet i elektryfikacja kraju, walka z chorobami i pustynią — oto pierwsze stacje naszego pochodu!

Żydzi!

Tego pochodu ku wyzwoleniu nie potrafią nam zamknąć nawet najbardziej nieludzkie akty teroru, które przeżywamy — a każda próba rządu mandatowego zamknięcia przed nami bram Palestyny, spotkać się musi z najbardziej stanowczym i zdecydowanym na wszystko oporem!

Żydzi! W niedzielę dnia 23 sierpnia 1936 w całej naszej dzielnicy manifestować będziemy, w masowych zgromadzeniach i pochodach niezłomną wolę Żydostwa do walki o swe prawa — wykazać musimy całemu światu i władzy mandatowej, że naród, który walczy o swe życie zdecydowanym być umie na wszystko!! Żądać będziemy od władzy mandatowej wypełnienia jej obowiązków — poparcia naszych wysiłków, prawa do obrony naszego życia — otwarcia Palestyny dla miljonów Żydów, którzy dobijają się do jej bram i którzy szukają ratunku we własnym kraju.

Żydzi! Wzywamy was do tej walki! Rozgrywa się walka o byt i przyszłość Żydostwa!

Zwycięstwo musi należeć do nas!

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla Małopolski zach. i Śląska w Krakowie.
Egzekutywa S. S. P. Hitachdut.
Egzekutywa Poale Sjon.
Egzekutywa Mizrachi.
Egzekutywa S. P. P. Hitachdut.
Egzekutywa Stron. Państwa Żydowskiego.

* * *

W niedzielę dnia 23 sierpnia 1936 r. o godz. 11-tej przedpoł. odbędzie się w podwórzu domu pp. Süsserów przy ul. Krakowskiej 13

WIELKA MANIFESTACJA PROTESTACYJNA ŻYDOSTWA KRAKOWSKIEGO

przeciw projektom wstrzymania imigracji do Palestyny i przeciw terorowi arabskiemu w Palestynie pod hasłem:

„Całe żydostwo walczy o Erec Izrael“

Żydzi! Demonstrujcie Waszą łączność z jiszuwem palestyńskim!

Proklamujcie nieustępliwą walkę o nasze podstawowe prawa!

Przybywajcie masowo na zgromadzenie!

Egzekutywa Organizacji sjonistycznej dla Małopolski zach. i Śląska
Egzekutywa Poale Sjon.
Egzekutywa Mizrachi.
Komitet Rejonowy S. S. P. Hitachdut
Egzekutywa S. P. P. Hitachdut.
Egzekutywa Stronnictwa Państwa Żydowskiego

Jak opiewa nowe rozporządzenie paszportowe

Warszawa, 20. 8. PAT. W Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 20 bm. ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 12 bm., wydane w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych i ministrem skarbu, w sprawie wykonania ustawy o paszportach.

Osoby, ubiegające się o paszport zwyczajny, powinny przedłożyć poświadczenie zamieszkania w okręgu władzy, u której złożono podanie o paszport, oraz udowodnić swą tożsamość i obywatelstwo polskie.

Do podania o paszport należy dołączyć dwie jednakowe fotografje osoby, dla której paszport ma być wystawiony, o rozmiarze 4,5x6 cm przedstawiające dokładnie twarz bez nakrycia głowy i pozwalające na stwierdzenie w sposób niewątpliwy tożsamości przedstawionej na nich osoby.

Osoby, pozostające w czynnej służbie wojskowej, jak również ci spośród podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, którzy w myśl par. 427 rozporządzenia ministrów spr. wojskowych, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z 28 sierpnia 1934 r., muszą w razie zamierzonego wyjazdu zagranicę uzyskać zezwolenie władz wojskowych, powinni dołączyć do podania o paszportach uzyskane zezwolenie tych władz.

Osoby, wyjeżdżające zagranicę w celach emigracyjnych, powinny oprócz wspomnianych wyżej dokumentów przedstawić zaświadczenie, wydane w myśl art. 6. rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 11 października 1927 r. o emigracji.

Paszport zwyczajny z jednomiesięcznym terminem ważności z wyjątkiem przypadków, określonych w art. 13 ust. 1 ustawy o paszportach, podlega opłacie w wysokości 80 zł. Taką samą opłatę pobiera się za każdy następny miesięczny okres ważności paszportu.

W przypadkach wystawienia paszportu zbiorowego każda osoba, wpisana do takiego paszportu, obowiązana jest uiścić opłatę w wysokości 25 zł. za miesięczny okres ważności, z wyjątkiem niemających ukończonych 13 lat.

Oprócz opłat wspomnianych wyżej oraz opłat stemplowych, należnych od podania i załączników, osoby otrzymujące paszporty, obowiązane są również do zwrotu kosztów blankietów paszportowych, a to za paszport zwyczajny w wysokości 1 zł., a za paszport zbiorowy 0,10 zł.

Wystawianie paszportów zwyczajnych i przedłużanie ich ważności należy w kraju do powiatowych władz administracji ogólnej (starostów, dyrektorów policji, komisarza rządu m. Gdyni), właściwych ze względu na miejsce zamieszkania strony, zagranicą do właściwych urzędów konsularnych (dyplomatycznych), a na obszarze W. M. Gdańska do komisarza generalnego RP. w Gdańsku.

Paszporty zwyczajne mogą być wydawane w drodze wyjątku przez inną powiatową władzę administracji ogólnej za zgodą wojewody w razie zamierzonego wspólnego wyjazdu zagranicę grupy osób, dla których wystawienie paszportów przez władze miejscowe właściwe byłoby zbyt utrudnione, a w szczególności mogłoby spowodować zwłokę, udaremniającą osiągnięcie celu wspólnej podróży. Również w przypadkach gdyby zwłoka w wydaniu paszportu groziła niebezpieczeństwem dla życia, albo też mogła spowodować dla osoby interesowanej inną poważną szkodę, *paszport może być wydany według swobodnej oceny tych okoliczności przez władzę miejscowo właściwą.*

Przedłużenie ważności paszportu zwyczajnego jest równoznaczne z wystawieniem nowego paszportu i podlega opłatom, przewidzianym w niniejszem rozporządzeniu z wyjątkiem zwrotu kosztów blankietu.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 21 sierpnia 1936 r.

Dodatkowa instrukcja w sprawie paszportów zagranicznych

Poza rozporządzeniem wykonawczem do nowej ustawy o paszportach zagranicznych, które ustala cenę paszportu na 80 zł. w stosunku miesięcznym ważności dokumentu i na 25 zł. od osoby figurującej w paszporcie zbiorowym, dowiadujemy się, iż ministerstwo spraw wewnętrznych wyda obszerną instrukcję co do wykonywania przez urzędy administracyjne poszczególnych punktów ustawy. M. in. przewiduje się, w jakich wypadkach będą wystawiane paszporty bezpłatne. Za takiemi paszportami będą wyjeżdżały przedewszystkiem osoby, korzystające z subwencyj państwowych i t. p. Pozatem, jeśli chodzi o ulgi, będą one stosowane tylko pod postacią przedłużenia terminu ważności paszportu przy cenie miesięcznej. Zwłaszcza chodziłoby w tym wypadku o młodzież wyjeżdżającą na studja o komiwojażerów, wyjeżdżających w celach eksportowych i t. p. kategorje podróżujących.

Naczelne władze Światowego Kongresu Żydowskiego

Jak już donieśliśmy, wybrał Światowy Kongres Żydowski w Genewie trzy organa naczelne: Egzekutywę, Komitet Administracyjny i Radę Centralną. Honorowym prezydentem Kongresu został sędzia Juljan W. Mack (St. Zjedn.). Przewodniczącym Egzekutywy rab. dr. Stefan Wise, przewodniczącym Kom. Admin. dr. Naum Goldman, zaś Rady Louis Lipsky.

Członkami Egzekutywy zostali pp.: Robert Bollack, M. Jarblum, I. Jefrojkin, dr. L. Kubowitzki, I. Najdicz, dr. M. Nurok, M. L. Perlzweig, jeden reprezentant Szwajcarji, tj. Szwajcarskiego Zw. Gmin żyd. oraz Georg Bernhard.

Do Komitetu finansowego należą: M. Louis Sturz, jako przewodniczący, pp. J. Leichtmann, M. H. Davis i M. Henri de Toledo.

Do Komitetu Administracyjnego weszli: Nadrabin I. Alkalay, Belgrad; Szalom Asz, Nizza; Dr. Blum, Warszawa; Rabin Brod, Antwerpja; Dr. Barou, Londyn; Ben Zwi, Jerozolima; Meir Berlin, Jerozolima; Horia Carp, Bukareszt; Prof. Simon Dubnow, Ryga; Dr Meyer Ebner, Czerniowce; Izydor Epstein, New Jork; Dr. Józef Fischer, Cluj; Dr. Garfunkel, Kowno; Gellman, New Jork; Abraham Goldberg, New Jork; Dr. Angelo Goldstein, Praga; Dr Gottlieb, Warszawa; I. Grynbaum, Jerozolima; Dr Hellman, Warszawa; Dr. M. Kleinbaum, Warszawa; Dr. M. Kraemer, Czerniowce; M. Kirschenbaum, Warszawa; Dr Kahan, Warszawa; Prof. Horacc M. Kailen, New Jork; Latzky-Bertoldy, Tel Awiw; Leszczyński, Warszawa; Berl Locker, Tel Awiw; Dr. S. Margoshes, New Jork; Prof. Jerome Michael, New Jork; Dr. B. Mossinson, Tel Awiw; Natan Perlman, Nowy Jork; N. Pryłucki, Warszawa; Ing. A. Reiss, Warszawa; Dr. H. Rosmarin, Warszawa; rab. Rubinstein, Wilno; Dr. Schipper, Warszawa; Dr. Schwarzbart, Kraków; Dr. A. Silberschein, Lwów; Silberstein, Nowy Jork; Józef Sprinzak, Tel Awiw; Louis Segall, Nowy Jork; Rab. Stern, Kanada; Szczarański, Warszawa; Szereszewski, Warszawa; Szczupakiewicz, Warszawa; Dr. H. Sokal, Wiedeń; Dr. Sommerstein, Lwów; In. R. Stricker, Wiedeń; Dr. A. Tartakower, Łódź; Dr. J. Tenenbaum, New Jork; Dawid Wertheim, New Jork; Dr Grigory Wolff, Kowno; Usyszkin, Jerozolima.

Rezerwowano miejsca dla przedstawicieli Szwajcarji, Włoch oraz Południowej Ameryki.

Lista członków Rady Centralnej będzie opublikowana później po jej ustaleniu z przedstawicielami poszczególnych ziomkostw i grup.

Członkowie wymienionych grup mają prawo desygnowania zastępców, Komitety zaś prawo kooptacji.

Europa u progu głębokich wstrząsów politycznych

Korespondencja własna „Nowego Dziennika"

Paryż, w sierpniu.

Jeśli dotychczas przyczyny i źródła bratobójczych walk w Hiszpanji obce były przeciętnemu czytelnikowi, to fakty dziś zachodzące, rozwiewają wszelkie w tym kierunku wątpliwości. Miałem niedawno sposobność rozmawiać z wybitnym politykiem francuskim, którego zdanie nota bene, ma wielką wagę w formowaniu się aktualnej zagranicznej polityki Francji. Zapytałem go w pewnej chwili, co myśli o wewnętrznym konflikcie w Hiszpanji. Przytaczam jego odpowiedź dosłownie:

— Myślę, że najwyższy już czas, by Europa zajęła wyraźne, a zdecydowane stanowisko wobec dyplomacji III Rzeszy.

Przyznam otwarcie, że nie odrazu pojąłem sens tej uwagi zważywszy, iż wypowiedziana ona była w pierwszych dniach rozruchów w Hiszpanji. Dziś, sądzę, zbrakłoby człowieka, któryby się w mig nie zorjentował w czem rzecz.

Prawo międzynarodowe nie zezwala na ingerencję mocarstw do wewnętrznej polityki jakiegokolwiek państwa. Ale dziś mówić o prawie międzynarodowem to, rzecz doprawdy, nie na czasie... Mieliśmy w ostatnim czasie cały szereg wydarzeń o zasięgu europejskim, wydarzeń, które absolutnie negują wszelki walor jurydycznej reguły. A jednak należy zdać sobie sprawę z grozy sytuacji, wytwarzającej się na skutek tolerowania czy też przemilczania dokonanego bezprawia. Nie zapominajmy bowiem, że fakt niewłaściwego reagowania na akt przemocy w skali międzynarodowej równa się wytknięciu drogi do usystematycznienia czynów nielegalnych, prowadzących w konsekwencji do zamieszania i anarchji.

Konflikt włosko - abisyński wbił ostatni gwóźdź do trumny dawnej Ligi Narodów. Liczyć dziś na interwencję genewskiej instytucji, to znaczy liczyć na pomoc trupa. Na jakież tedy środki zapobiegawcze powszechnej katastrofie można dziś wskazać? Wydaje mi się, że odpowiedź na to palące dziś pytanie nasunie się łatwiej po dokładnem i objektywnem zanalizowaniu zrodzonej sytuacji.

Powstanie przeciwko legalnemu rządowi madryckiemu wybuchło w hiszpańskiem Marokko. Ten wąski skrawek lądu na północy Afryki panuje nad Gibraltarem. Zawarta w roku 1904 konwencja hiszpańsko - francuska, na mocy której obie nagocjujące strony zapewniły sobie specjalne prawa w odpowiednio wydzielonych strefach Marokka, stała się solą w oku Niemiec. Po znanej wizycie cesarza Wilhelma II w Tangerze Niemcy zyskały to, że sułtan Marokka Abd-ul-Aziz IV powierzył im koncesje na budowe portu w Tangerze, czem, należy pamiętać, poważnie naraził się Francji. Od tej chwili Niemcy wykorzystują każdą nadarzającą się sposobność w Marokku dla akcji antyfrancuskiej. W roku 1911 Francja oddała Niemcom część swej posiadłości w Kongo i tym kosztem uzyskała od Niemiec zgodę na swój protektorat w Marokku. Podczas wojny europejskiej na hiszpańskiej strefie w Marokku Niemcy prowadziły rozległą i intensywną propagandę ostrzem swem skierowaną przeciwko protektoratowi Francji. Jak wiadomo, akcja ta nie odniosła oczekiwanego celu, a srodze zemściła się w konsekwencji przeciwko Hiszpanji (w roku 1925) i ówczesny emir Abd-el-krim po naruszeniu granic francuskiego Marokka zmuszony był skapitulować.

Dziś uwaga Niemiec znów jest skierowana na Marokko. O ile jeszcze niedawno opinja publiczna skłonna była wierzyć, że okręty niemieckie na wybrzeżach hiszpańskich zawinęły celem ochrony życia i mienia zamieszkujących na półwyspie pirenejskim Niemców — to dziś argument ten wywołuje takie uczucie, jak pamiętne enunjacje Mussoliniego o cywilizatorskiej misji w Etjopji. Faktem bowiem jest, że dowódca niemieckiego krążownika „Deutschland" złożył wizytę dowództwu powstańców hiszpańskich, że rebeljanci dysponują samolotami systemu Junkers, że niemieccy piloci instruują walczących z pod znaku generała Franco, że do Hiszpanji przybywają bezustannie nowe zapasy niemieckiej amunicji itd. itd. Oto jest prawda, której zaprzeczyć niesposób. A jeśli dodamy do tego, że Niemcy pertraktują z dowództwem powstańców hiszpańskich o odstąpienie im kolonji Rio de Oro, to pojmiemy dla jakich przyczyn deklaracja Francji o zachowaniu neutralności, rozesłana do państw europejskich pozostaje wciąż jeszcze świstkiem papieru.

Hiszpanja ocieka krwią swych synów... Europejska prasa reakcyjna i faszystowska usiłuje dowieść, że w Hiszpanji toczy się walka pomiędzy „patrjotami" a „zdrajcami ojczyzny". Prawdę mówiąc, możnaby było w danym wypadku obejść się bez zaopatrzenia ostatnich słów w cudzysłowy, bo istotnie walka toczy się między patrjotami a zdrajcami ojczyzny. Ale decyduje tu bardzo przykry szczegół, że faszyzm podstępnie i demagogicznie usiłuje przedstawić obóz demokracji hiszpańskiej w świetle właściwem dla obozu przeciwnego kto bowiem walczy w Hiszpanji? Rząd legalny, wybrany przed kilku miesiącami przez zdecydowaną większość narodu, przeciwko powstańcom rekrutującym się w olbrzymiej większości z młodzieży monarchistycznej, karlistów, faszystów, przekupnej generalicji, którą reprezentuje Franco i Mola oraz tych wszystkich zbrodniarzy z Legjonu Cudzoziemskiego, których grube pesety multimiljonera hiszpańskiego, Marcha, sprowadziły na front. Kto zdradza ojczyznę? Czy rząd madrycki, spełniający wolę większości narodu, czy też rebeljanci, którzy gotowi są pewnym państwom europejskim odstąpić część hiszpańskich terytorjów wzamian za pomoc im udzieloną w walce z obecnym rządem?".

Odpowiedź leży jak na dłoni.

Jest rzeczą niemal absolutnie pewną, że gdyby nie czynna ingerencja pewnych elementów zagranicznych w wewnętrzne starcia hiszpańskie, rząd madrycki stłumiłby już rebelję. Ale

---

EDGARD SCHALL

Ibiza -- raj utracony

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Barcelona, w sierpniu.

Daleko na południu leżą na Morzu Śródziemnem wyspy Balearskie. Największa z nich, Mallorca (wymawia się: Majorka) jest najbardziej znana na świecie. Stolica jej, Palma, liczy około 100.000 mieszkańców. Liczba kąpielisk, które zwykli odwiedzać goście z wszystkich części świata podczas najpiękniejszej pory roku, tj. od lutego do listopada, jest bardzo znaczną. Zagraniczni turyści na Mallorce opuścili w ostatnich tygodniach walk w wielkim pośpiechu niegościnną wyspę, wsiadając przy pierwszej nadarzającej się sposobności na nieliczne parowce lub okręty wojenne mocarstw europejskich.

Podobny los spotkał turystów na innych wyspach Balearskich. Wyspa Ibiza zaś zasługuje w tym związku na szczególną uwagę.

W ostatnich paru latach powstało zwłaszcza w Santa Eulalia i San Antonio kilka mniejszych pensjonatów dla tych wszystkich osób, które tęskniły za powrotem do natury. Wyspa Ibiza była mianowicie jedną z tych miejscowości na ziemi, gdzie pobyt nie był połączony z zbyt wielkiemi kosztami. W głównej miejscowości, we wiosce rybackiej, Ibiza, zachowały się starożytne typowe zwyczaje i obyczaje mieszkańców Mallorki w najczystszej formie. Zdala od świata prowadzono tutaj żywot na łonie natury. Nowoczesny człowiek uważał stosunki, panujące w tym zakątku Europy za bardzo prymitywne. Właśnie dlatego udało się kilku dziwaków do tej samotni, by nie widzieć i nie słyszeć o wypadkach, zachodzących na burzliwym świecie. Kilku pustelników mieszkało tutaj samotnie lub z towarzyszką w własnoręcznie zbudowanych chatkach, prowadząc życie robinzonów. Jedynie dwa razy w tygodniu zarzucał kotwicę mały parowiec barceloński, przywożąc gazety pocztę i towary. Oczywiście na Ibizie niema ani imponującej elektrowni, ani gazowni lub zakładów wodociągowych, nie wspominając już o urzędzie pocztowym. Natomiast filiżanka kawy kosztuje 10 centymów, papieros — jednego centyma. Życie jest tutaj niezwykle tanie. A w zasadzie człowiek stawał się bogatszy na łonie tej wspaniałej, dzikiej i romantycznej natury we wrażenia, w radość życia, oraz w siły, jeśli przyzwyczaił się już do zmienionego trybu życia.

Można napotkać tutaj charakterystyczne postacie erudytów, ubranych w odzież chłopską, — małomównych i surowych. Pewien słynny biolog spędził długie dni i noce w samotnej zatoce na zbutwiałem czółnie, poszukując rzadkich okazów, które następnie przesłał do jakiegoś muzeum. Żył tutaj, spał i znosił nawet bóle reumatyczne ze stoickim spokojem. Pewien architekt wybudował sobie własnoręcznie chatkę, której widok wywoływał zachwyt każdego przygodnego przybysza. Wszystkie te osoby, obywatele różnych państw, znalazły tutaj nową, ukochaną ojczyznę. Przystosowały się one do trybu życia tubylców i nie interesowały się żadnemi wydarzeniami, które zachodziły poza obrębem wyspy, aż... pewnego dnia lipcowego wybuchła i tutaj rewolucja, aż ukazały się samoloty na dalekim horyzoncie, aż zbliżyły się i zbombardowały wyspę...

Raj stał się widownią walk podobnie jak cała Hiszpanja. Za jednym zamachem pustelnicy, oddaleni od świata, wpędzeni zostali w wir walki i rozpętanych namiętności.

Przeważająca większość samotników opuściła swe siedziby, a reszta została wytrącona z równowagi. Utracili nadzieję, że na tym świecie można znaleźć spokojny zakątek.

Raj został utracony.

nie zamykajmy oczu przed nagą rzeczywistością! Zdajmy sobie sprawę z faktu, że *w Hiszpanji nie toczy się wojna między Hiszpanami*, tak gęsto skrapiającymi ziemie Carmeny swą rozpaloną, płomienną krwią. 30.000 poległych Hiszpan to stos trupów złożonych na rozkaz brutalnych sił międzynarodowego faszyzmu. To niewinnie polegle ofiary, które wybrali dla siebie dyrygenci, znajdujący się bliżej i dalej poza półwyspem pirenejskim... Jeśli demokratyczna uczciwa myśl europejska nie zdoła stworzyć tamy, by powstrzymać rozwijającą się zbrodnię, której terenem jest dziś Hiszpanja, nie ulega żadnej wątpliwości, że w czasie najbliższym może dojść do znacznie poważniejszych i bez porównania znacznie tragiczniejszych starć na kontynencie. Natychmiastowe porozumienie międzynarodowe, którego zadaniem jest wzajemne zobowiązanie o nieingerencji i neutralności wobec wojny w Hiszpanji jest dziś *conditio sine qua non* utrzymania tak zagrożonego dziś pokoju w Europie.

Według reguł prawa międzynarodowego Francja mogła czynnie poprzeć rząd hiszpański. Za interwencją przemawiały również argumenty natury ideologicznej (podobieństwo systemów wewnętrzno politycznych). Nadto rząd Francji mógł ewentualny swój krok umotywować tem, że w wypadku zwycięstwa powstańców — Francja miałaby trzecią granicę do obrony. A jednak rząd francuski opowiedział się za niedostarczaniem broni Madrytowi. Taktyka ta ze względu na to, że zapobiega rozrostowi konfliktu do rozmiarów międzynarodowych jest niezwykle rozważna. Francja czeka odpowiedzi mocarstw europejskich, a zwłaszcza Niemiec i Italji na wystosowaną przez się deklarację w sprawie zachowania neutralności. Opinja demokratyczna francuska, na której opiera się rząd Bluma naciera energicznie na czynniki oficjalne w kierunku zmiany przyjętej taktyki wobec Hiszpanji. Rząd narazie czeka. Italja i Niemcy grają na zwłokę. Tymczasem amunicja i aeroplany bojowe nadchodzą dla rebeljantów hiszpańskich nieprzerwanie...

Wszystko ma granice. Jeżeli w dniach najbliższych koncepcja zadeklarowania neutralności wszystkich państw europejskich wobec krwawych wydarzeń w Hiszpanji nie zostanie zrealizowana należy liczyć się z wcale konkretną hipotezą, w myśl której presja Frontu ludowego w Francji wywierana bezustannie na rząd Leona Bluma osiągnie swój cel. Tego dnia rząd Bluma albo czynnie poprze Madryt albo podda się do dymisji, ustępując miejsca rządowi bardziej radykalnemu. Tak czy inaczej, każda z tych alternatyw grozi w chwili obecnej zaostrzeniem wojny domowej w Hiszpanji, zamierzając ją w krwawy konflikt europejski. Europa znajduje się na progu głębokich wstrząsów politycznych, których można uniknąć jedynie przez bezzwłoczny międzynarodowy układ o neutralności wobec aktualnych wydarzeń w Hiszpanji.

JERZY H.

NADESŁANE CZASOPISMA

Ukazał się nowy numer „Naszej Opinji", który zawiera m. in. następującą treść: Dr A. Insler: Twarzą do rzeczywistości; Spectator: W imię czego?; Dr L. Oberlaender: W rocznicę czynu legjonowego; *: Rozmowa z N. Goldmanem; J. Fraenkel: Na Kogresie Żydowskim; M. Fromer: Rachunek wieków; Dr W. Ullman: List z Barcelony; C. Wohlmuth: W dzień praca w nocy straż; I. Berman: Nowa pisownia; M. Asaf: Arabowie palestyńscy; Dr H. Parnas: Dokumenty z przed 12 laty; Dr M. Handel: Herman Steinthal; J. Nacht: Wakacje; F. Stendigowa: Gastronomiczne refleksje; Dr M. Kraemer: Wojna światowa przeciw żydostwu; L. Hornstein: Achad Haam

50.000 dolarów na Żydowski Fundusz Narodowy

Przed sesją sjońskiego A. C.

Zurych. 20. 8. (ŻAT) Na ręce M. M. Usyszkina nadesłano z Ameryki czek na 50.000 dolarów na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego. M. M. Usyszkin przybył już do Zurychu w związku z sesją Sjonistycznego Komitetu Wykonawczego (A. C.), której Usyszkin będzie przewodniczył w charakterze prezydenta A. C.

Otwarcie sesji nastąpi w dniu 25 bm. Obrady będą ściśle poufne.

Aresztowanie czterech Żydów w Tyberjadzie

Mają być internowani w obozie koncentracyjnym

Zniesienie obostrzonego stanu wyjątkowego w Jaffie

Jerozolima. 20. 8. (ŻAT) Wczoraj zniesiono obostrzony stan wyjątkowy w Jaffie, który przewidywał zakaz ruchu ulicznego przez 21 godzin na dobę. W dalszym ciągu obowiązuje natomiast poprzedni stan wyjątkowy o „godzinach policyjnych" między 7 wiecz. a 5 rano. 21-godzinny zakaz ruchu obowiązuje jednak w dalszym ciągu w dwóch dzielnicach żydowskich graniczących z Tel Awiwem: Florentin i Szapiro.

W Tyberjadzie aresztowano czterech poważanych obywateli żydowskich: Józefa Nachmaniego, Gubermana, Józefa Abulafia i Mordechaja Goldzweiga. **Wszyscy czterej, mają być internowani w obozie koncentracyjnym w Sarafand.** Przyczyna aresztowania ich jest narazie nieznana.

Józef Nachmani jest przedstawicielem PICA w Tyberjadzie, Guberman jest właścicielem hotelu, Józef Abulafia kupcem, zaś Mordechaj Goldzweig — zamożnym koncesjonarjuszem handlu rybami i honorowym członkiem Makabi. Tego ostatniego po zaaresztowaniu przewieziono do Nazaretu. W tej chwili niewiadomo, gdzie on przebywa.

W sprawie aresztowanych w Tyberjadzie Agencja Żydowska interwenjowała u komisarza okręgu Palestyny Północnej, Keith-Roacha.

Banda Arabów ze wsi Lifta pod Jerozolimą ostrzeliwała wczoraj grupę Żydów, którzy wracali z uroczystości ślubnej w przedmieściu jerozolimskiem Romema. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

Jeszcze o wizycie Wauchope'a w Sarafand

Jerozolima, 20. 8. ŻAT. Prasa arabska zamieszcza różne nieprawdopodobnie brzmiące informacje na temat ostatniej wizyty Wysokiego Komisarza sir Artura Wauchope'a w obozie koncentracyjnym w Sarafand. Jedno pismo informuje, że bawiąc w obozie, Wauchope odbył w cztery oczy półgodzinną konferencję z internowanym tam adw. Auni-bey Abdul-Hadi'm (generalny sekretarz naczelnego komitetu arabskiego). Inne znów pisma arabskie dowiadują się, że Wauchope nietylko nie mógł odbyć takiej konferencji z Auni'm, lecz że wogóle więźniowie spotkali go bardzo nieprzyjaźnie. Nikt z nich rzekomo nie podniósł się z miejsca, gdy Wauchope wszedł na ogólną salę. Auni także nie wstał i nawet nie przyjął wyciągniętej mu ręki Wauchope'a. Jakoby tem niezrażony Wauchope wszczął rozmowę, lecz Auni nie odpowiadał. Taksamo mieli rzekomo postąpić inni więźniowie, do których Wauchope się zbliżył. Dotknięty Wauchope miał tedy opuścić obóz, zostawiając komendzie polecenia surowego uważania na więźniów. Trudno stwierdzić, ile prawdy jest w tych doniesieniach prasy arabskiej, która nigdy nie grzeszy brakiem fantazji.

Policjant bombiarzem

Jerozolima, 20. 8. ŻAT. Na szosie Haifa—Jadżur patrol wojskowy zatrzymał arabskiego policjanta pomocniczego, który nosił walizkę. W walizce znaleziono knoty do petard, dynamit, pociski i chemikalja do wyrobu bomb. Policjanta aresztowano.

* * *

Jerozolima, 20. 8. ŻAT. Z Hajfy donoszą, że tamtejsi notable arabscy znajdują się ostatnio pod silną presją terorystów. Wielu bogatych Arabów opuszcza swe mieszkania na noc.

* * *

Jerozolima, 20. 8. ŻAT. Do posterunku policyjnego w dzielnicy Hatikwah w Tel-Awiwie przydzielono ostatnio 10 żydowskich policjantów pomocniczych. Posterunek w tej dzielnicy ma otrzymać nowy budynek.

Dzień polityczny.

Niechęć Frontu Morges do endecji

W „Czasie" czytamy: W kołach Chadecji, NPR i wśród hallerczyków, w ostatnich czasach wzmogła się ostatnio krytyka Stronnictwa Narodowego. Szczególnie duże niezadowolenie w tych kołach wywołało krytyczne ustosunkowanie się Str. Narodowego do manifestacyj, urządzanych przez Komitety Zjednoczenia Narodowego w dn. 15 sierpnia. Najsilniej atakują endecję „Polonia" i „Dziennik Bydgoski", ostrze jednak ataku zwraca się coraz wyraźniej osobiście przeciwko Dmowskiemu. „Dziennik Bydgoski" pisze:

Stronnictwo Narodowe w kraju jest dość silne i mogłoby poważną rolę odegrać, gdyby chciało i umiało zrozumieć, że *urządzenia życia polskiego nie można wzorować ani na hitleryźmie niemieckim, ani na faszyźmie włoskim.* Odmienne z gruntu warunki wymagają odmiennych sposobów działania, zgodnie z naturą Polaka, a nie Włocha lub Niemca.

Hiszpański konsulat wstrzymał wydawanie wiz

Jak się dowiadujemy konsulat Hiszpanji w Warszawie, który mimo zamieszek rewolucyjnych wydawał początkowo wizy dla osób, pragnących wyjechać do Hiszpanji w celach turystycznych bądźteż handlowych, w b. tygodniu wobec ogarnięcia przez rewolucję niemal całego kraju, wstrzymał wydawanie wszelkich wiz.

SKARGA APELACYJNA OBROŃCÓW SKAZANYCH ŻYDÓW W PROCESIE PRZYTYCKIM

W terminie ustawowym wpłynęły onegdaj do Sądu Okręgowego w Radomiu skargi apelacyjne obrońców skazanych Żydów w procesie przytyckim.

Przytaczamy poniżej in extenso skargę apelacyjną adwokatów Al. Margolisa i Gabrjela Lewina, obrońców osk. J. Zajdego, R. Honiga, M. Fereszta, S. Krengla, L. Łęgi, I. Bandy i J. Friedmanna:

WEDŁUG KLUCZA WYZNANIOWEGO

Tragedja, która rozegrała się w dniu 9 marca 1936 roku w Przytyku pod wpływem agitacji bojkotowej i siewu nienawiści, i która przyniosła krwawy plon; trzech zabitych, kilkunastu rannych, kilkadziesiąt zdemolowanych mieszkań wraz z mieniem biedoty przytyckiej — odtworzona została przez Sąd Okręgowy w Radomiu w krótkim, sumarycznym uzasadnieniu na podstawie zawierającego kilkaset stron protokółu sądowego.

Odmalowanie tła tej tragedji, przedstawienie stanu faktycznego sprawy, wciąganie wniosków z przebiegu zajść i ocena zeznań świadków według klucza wyznaniowego — dokonane zostało w uzasadnieniu w sposób jednostronny.

„WALKA O „PLACÓWKI EKONOMICZNE".

Za bestjalskie zamordowanie szewca Minkowskiego i jego żony, nędzarzy przytyckich, sypiających z pięciorgiem dzieci na podłodze, nędzarzy, których zwalczać miał bojkot ekonomiczny i teror w celu zajęcia tej „placówki ekonomicznej", — za masakrę Minkowskich w sposób wstrząsający opisaną w protokóle oględzin, za zgruchotanie kręgosłupa Szuchowej, za złamanie czaszki 70-letniej Palantowej, za bicie kłonicą małych dzieci, za zdemolowanie mieszkań, do których rzucono około 300 kamieni — uzasadnienie wyroku obarcza moralną odpowiedzialnością oskarżonych Leskę i Kirszenzwajga, oraz zachowującą się w sposób agresywny i prowokujący ludność żydowską Przytyka.

Myśl podobna pokutuje już w zeznaniach jednego ze świadków oskarżenia: Sułowskiego, wedle oświadczenia, którego kamienie rzucane we włościan przez Żydów przelatywały na drugą stronę ulicy i trafiały w okna domów żydowskich, wskutek czego szyby w tych oknach zostały rozbite.

Teza o moralnej odpowiedzialności nie dała się zresztą utrzymać, gdyż już po kilku następnych wierszach uzasadnienie ustala jednak „że gdyby nie przewódcy Zarychta, Kacperski i Józef Pytlewski nie doszłoby bezwątpienia do gromadnych wystąpień".

Jednostronny charakter uzasadnienia znalazł ponadto jaskrawy wyraz w wyrażonych w tem uzasadnieniu poglądach na ekscesy antyżydowskie: „Sąd uwzględnił także ogromne niebezpieczeństwo tłumnych wystąpień przeciwko porządkowi społecznemu i policji, i wobec braku w tych wypadkach daleko idących okoliczności łagodzących, jak przy ekscesach antyżydowskich, wymierzył surowsze kary".

„ODWET ZA BOJKOT".

To podejście do wypadków w Przytyku mocno się wiąże z pojęciem „odwetu za bojkot", oraz z „agresywnem zachowaniem się młodzieży żydowskiej, występującej prowokacyjnie", a mianowicie odpowiadającej „na zaczepki siłą". Na dowód tej agresywnej prowokacji uzasadnienie powołuje świadka Stankiewicza, którego zeznanie Sąd wybrał z pośród całego materjału sądowego, i który opowiada nieprawdopodobną historję o tem, jak „na dwa tygodnie przed zajściem na rynku było kilku żydziaków, a wśród nich ryży, zwalniający kupujących od polskiego krawca; gdy zaś jakaś kobieta zwróciła uwagę na to, ryży plunął jej w twarz", poczem Stankiewicz oddalił się, gdyż „wzięła go obrzydliwość". Stankiewicz powołany został w sprawie niniejszej w charakterze świadka odwodowego przez Aleksandra Pytlewskiego i również w tej sprawie wystawił sobie należyte świadectwo, podając o tem, jak Pytlewski, zamieszkały z nim w jednym domu, wrócił 9 marca ranny z rozciętym nosem — wersję, od której sam Pytlewski odstąpił, nic o tem nie wspominając na przewodzie sądowym. Pytlewski został skazany bez uwzględnienia tej okoliczności, świadek Stankiewicz przeto zdyskwalifikowany co do prawdomówności, a następnie kreowany na głównego świadka żydowskiej prowokacji.

Aczkolwiek Sąd zaznaczył, że „najbardziej objektywnemi zeznaniami świadków były zeznania funkcjonarjuszów Policji Państwowej" — wolał jednak posługiwać się zeznaniem Stankiewicza zamiast zeznaniem świadka kierownika Urzędu Śledczego Micke, który stwierdził, że nastroje poprzedzające wypadki w Przytyku „ubojowiły stronę polską, a po stronie Żydów wznieciły obawy".

Czy te obawy były uzasadnione? Czy też może wywołane były przesadą „bardziej lękliwych żydów", o których wspomina uzasadnienie w związku z wypadkami w Klwowie.

TRUP BŁ. P. MANASA POZNAŃSKIEGO.

Czy widok trupa Manasa Poznańskiego, ofiary bojkotu, zabitego w Klwowie i przywiezionego na krótko przed wypadkami przytyckiemi do Przytyka, podziałać mógł tylko na „bardziej lękliwych" i czy druga ofiara bojkotu — Hersz Wróblewski z Klwowa też mógł tylko wywołać strach u ludzi „bardziej lękliwych", a to z tego względu, że nie był w stanie opowiedzieć o swoich przeżyciach, gdyż po uderzeniu w głowę i urazie psychicznym stracił mowę?

Wypadki odrzywolskie musiały ten nastrój przestrachu spotęgować i dlatego zrozumiałe są słowa starego Feldberga wypowiedziane na radzie gromadzkiej: „lepsza śmierć, niż takie życie", — nieco odmiennie komentowane w motywach wyroku. „Była mowa o tem, że mogą być takie wypadki jak w Odrzywole" (zeznanie świadka Dziadanowicza). „Feldberg mówił to głosem rozpaczliwym" (zeznanie świadka Łobodzińskiego).

Kilkadziesiąt protokółów o pobicie i wybijanie szyb (zeznanie świadków Micke, Łobodzińskiego i Brodnaczewskiego), ciężkie pobicie domokrążnych handlarzy, pobicie kupujących u Żydów — depresję ludności żydowskiej w Przytyku pogłębiały.

W uzasadnieniu wypadki te nazwano „faktami sporadycznemi", „wystąpieniami poszczególnych włościan", „niekiedy pewną presją na opornych przy realizowaniu hasła swój do swego", „swoistym pojęciem akcji bojkotowej", — a wreszcie „faktami nieznanemi władzom" wobec niepodania ich w sposób konkretny.

W ten sposób pomniejszona została waga zdarzeń, z powodu których delegacje żydowskie interwenjowały u władz, szukając — jak twierdzi Sąd — „wyjścia z wytworzonego stanu". Uzasadnienie przytacza jedno zdanie z obszernego zeznania świadka Tramecourta, starosty, o „konkretnych faktach", pomijając zupełnie tę okoliczność, że świadek Tramecourt ponadto kategorycznie stwierdził, iż fakty te były sprawdzone w policji i odpowiadały prawdzie, że również odpowiadały prawdzie i memorjały, oraz że Micke, kierownik Urzędu śledczego, i posterunkowy Brodaczowski również fakty te potwierdzili powołując się na protokóły policyjne.

TEROR I BOJKOT WIĄZAŁY SIĘ...

Sąd natomiast podkreślił parokrotnie, że delegacje domagały się usunięcia ludzi energicznie propagujących bojkot, z pominięciem motywów tego żądania — pragnienia „spokoju", gwałconego przez „swoisty" charakter tego bojkotu („byłby spokój" — zeznanie św. Tramecourta). Hipoteza uzasadnienia o bojkocie ekonomicznym o którym tak „troszczono się solidarnie", szerząc hasło swój do swego", podważona została zeznaniem tegoż świadka Tramecourta: „możliwem jest, że teror i bojkot wiązały się".

Pomieszanie tych pojęć — bojkotu i teroru — stwierdziły zeznania licznych świadków, którzy identyfikowali słowa „bojkot" i „bójka", wymawiając niekiedy „bójkot", potwierdził tę okoliczność i świadek Micke, a mianowicie: że „bicie po kieszeni zrozumiane było jako bicie Żydów", oraz że „bojkot uprawiany na terenie Przytyku był gwałtowny i agresywny".

Sprowadzając tę „swoistą" akcję bojkotową do sporadycznych wypadków pobicia, Sąd określa je w jednym z fragmentów swego uzasadnienia, jako „częstokroć obustronne naruszenie cielesnej nietykalności". Gdzie jest podstawa dla takiego twierdzenia i na czem Sąd oparł swój wniosek, na jakich faktach — niewiadomo. *Czy dużo zdarzyło się wypadków, aby w okresie uprawiania „swoistego" bojkotu Żydzi byli sprawcami „naruszeń cielesnych" w Przytyku?*

Do wersji podawanych w śledztwie i łączących się z hipotezą o bojowych przygotowaniach Żydów przytyckich, odnosiła się również pogłoska o gromadzeniu przez Żydów broni na „dzień odwetu za bojkot". Na przewodzie sądowym wersja ta upadła. Fantazje o arsenałach broni, o bombach łzawiących (świadek Posłuszny, Sułowski) rozwiały się, a opowieść kryminalisty (świadek Cymbalista) o dostawie rewolwerów fantazji tej nie przeistoczyły w fakt prawdziwy.

ŻYDZI NIE MIELI SAMOOBRONY.

To też wydaje się niesłusznem utrzymywane nadal przez Sąd twierdzenie, iż „młodzież zaopatrzyła się w nielegalną broń", pomimo zeznań Micke, Brodaczewskiego i Tyznera o tem, że „żadnej samoobrony w Przytyku nie organizowano". Od jakiej broni, legalnie czy nielegalnie posiadanej, użytej przypadkowo czy też przy strzałach w tłum, zginął w sposób tragiczny, niewinnie ś. p. wieśniak, którego śmierć budzi jaknajgłębsze współczucie; z jakiej broni i w jaki sposób postrzeleni zostali Regulska i Popiel — *całkowitego wyjaśnienia na rozprawie nie znalazło i bynajmniej nie potwierdzu hipotezy o gromadzeniu broni przez młodzież żydowską w Przytyku.*

W przygnębieniu i obawach („nasilenie delegacji w lutym" — zeznanie świadka starosty Tramecourta), dalecy od wspomnianej w uzasadnieniu chęci „odwetu", w trwodze (przypuszczenia o pogromie — zeznanie św. Micke), nastraszona ostatniemi wypadkami w Klwowie, Odrzywole, w Rzeczkowie (zerwanie mostu i linji telefonicznej) oczekiwała ludność żydowska w Przytyku na dzień 9 marca. O tym dniu zaznaczyły delegacje żydowskie w czasie interwencji przed władzami.

TRAGICZNY 9 MARCA.

Tragiczny ten dzień, który upłynął w oparach krwi i kurzawie zniszczenia, opisany został w uzasadnieniu odmiennie, niż przebiegał według zestawienia wypadków i zdarzeń, które można odtworzyć w ogólnych zarysach na podstawie zeznań świadków. Jak podaje uzasadnienie, do chwili zajścia ze Strzałkowskim na targu przytyckim w dniu 9 marca panował spokój. Natomiast św. Mandel zeznaje o tem, że już rano Kacperski, Wójcik i Bugajczyk grozili laskami kupującym Żydom, a św. Szmedra zmuszony jest prosić o interwencję policji z powodu odciągania kupujących przez Kowalczyka.

O samym zajściu ze Strzałkowskim, w fazie początkowej, Sąd podaje następujące szczegóły: „w pobliżu żydowskiego straganu z pieczywem nawoływał włościan swój do swego, nie kupuj u Żyda, co zwracało uwagę wielu osób". Natomiast jeden ze świadków wskazuje na to, że Józef Strzałkowski nie ograniczył się do nawoływań, a z zeznań Żabickiego o osobniku, co uderzył laską „żydziaka" za to, że tamten miał „kopnąć w laskę", na której się ten osobnik opierał, wynika, że osobnikiem tym był Józef Strzałkowski. Również „nawoływanie w pobliżu straganu żydowskiego" bynajmniej nie wyglądało tak spokojnie, gdyż — jak zeznaje świadek posterunkowy Aniołek — oskarżony

Strzałkowski „wlazł na wóz, głośno krzyczał i wywołał zbiegowisko“. Głośne okrzyki, awanturnicze zachowanie się, odmowa wylegitymowania się, wyrywanie się z rąk policji, tworzenie się tłumu, który przyjął groźną postawę, w dniu, kiedy przestraszona ludność żydowska oczekiwała wybuchu, — daje asumpt Sądowi do podważenia zeznań św. Wojtasa, komendanta posterunku, który pono „starał się usprawiedliwić swoje zarządzenie w kwestji zwalczania akcji bojkotowej oraz swe postępowanie w związku z zatrzymaniem Józefa Strzałkowskiego“. Wynikałoby z tego, iż Sąd odnosi się krytycznie do zarządzeń Wojtasa w dniu 9 marca. Trudno znaleźć jednak podstawę do takiej krytyki, albowiem Wojtas działał legalnie na zasadzie prawa, w myśli instrukcji władz (zeznanie starosty Tramecourta) o zatrzymywaniu osób winnych przekroczenia art. 28, 52 Ustawy o wykroczeniach: „komendant Wojtas wydał instrukcję o zatrzymaniu przy natrętnem nawoływaniu do bojkotu“ (zeznanie św. Aniołka (...przy odciąganiu siłą i bójkach“ (zeznanie św. Węgrzyna).

W tych warunkach zarządzenia komendanta Wojtasa były słuszne w stosunku do osoby Józefa Strzałkowskiego, który w następnej fazie zajść ukazał swe oblicze i objawił swoje instynkty, rozbijając głowę staruszki Palantowej.

Tłumne wystąpienie przed posterunkiem (przeszło 1000 osób), napad na policję — zapoczątkowały dalszy, krwawy przebieg wypadków.

SPRZECZNOŚĆ W MOTYWACH SĄDU.

Motywy Sądu, ogłoszone przez Pana prezesa Sądu po wyroku, zawierały następujący ustęp: „na początku kolejność zajść nie została ustalona“. W zredagowanym zaś na piśmie uzasadnieniu kolejność tych zajść przedstawiona jest w ten sposób, że po „uspokojeniu się tłumu“ za „idącym spokojnie z rynku na ulicę Warszawską młodym włościaninem pogonił z gromadą Żydów Haberberg, który uderzył go młotkiem i Feldberg — laską w głowę. Wprawdzie opis tego zaczyna się od słów „w międzyczasie“, lecz przewodnią myślą tego opisu było stwierdzenie, iż napaść Haberberga i Feldberga była pierwszym ogniwem w łańcuchu prowokacyj ludności żydowskiej Przytyka w dniu 9 marca. Fragment, dotyczący napadu na krawca Dalmana przez Józefa Kubiaka, zamieszczony jest niżej jako widocznie późniejszy. Nawet strzał Icka Frydmana znalazł się w uzasadnieniu przed napadem na krawca Dalmana.

Jeżeli to wszystko uzupełnimy zdaniem następnem: „tymczasem wkrótce po pobiciu chłopa przez Feldberga Kirszencwajg strzelił z rewolweru“ w tłum opuszczający spokojnie rynek — obraz prowokacji i agresywnego wystąpienia ludności żydowskiej Przytyku w odwecie za bojkot nabiera mocnej barwy i pełnego wyrazu.

A TYMCZASEM...

A tymczasem w świetle zeznań świadków, po należytem tych zeznań zestawieniu, napad na Dalmana — to sygnał na zwrotnicy w kolei tragicznych wypadków z dnia 9 marca. Nastrój, który panował od rana, nastrój, który w każdej chwili mógł spowodować wybuch (zeznanie św. Micke), wyładowywał się z zawrotną szybkością.

Po zajściu na posterunku, z cofającego się tłumu już biegnie uzbrojony w pałkę Bugajczyk (zeznanie św. Mandła), Kubiak napada na Dalmana, a kilku z napastników dopadło do straganów krawieckich, gdzie zrabowano towary na straganie Mandelbauma, Reski i Pomroka. Pomrok z prostotą biednego handlarza z Przytyka wylicza na tym dużym procesie drobiazgowo i dokładnie zrabowane u niego towary; „cztery pary spodni, dwa ubrania dziecinne, kaftan — wszystko na sumę 45 zł.“ — być może wielki majątek w oczach tego nędzarza.

Zupełnie zrozumiałym staje się tedy okrzyk „bandyta“, złodziej łapcie bandytę“, z którym Haberberg i Feldberg ścigali uciekającego chłopa (zeznanie Jaworskiego, Szymańskiego i Kosowskiego).

Ten porządek sytuacyjny i chronologiczny wyjaśnia pozatem świadek Gmyrek, zeznający, że „nie skończyła się jeszcze awantnra w policji, a już zaczęło się z krawcami“.

Dalszy rozwój wypadków (od chwili zajścia na posterunku do momentów strzałów Leski), kiedy to „włościanie pośpiesznie opuszczali rynek“, a „względem policji zachowywali się spokojnie, słuchając jej poleceń“ — jak to podaje uzasadnienie, w zeznaniach świadków najbardziej w myśli uzasadnienia objektywnych, bo funkcjonarjuszów policji, wyglądał jednak następująco:

CO MÓWI POLICJA?

„Gdy staliśmy przed posterunkiem, nadszedł młody Żyd i zameldował o tem, że rabują na rynku i biją; strzały słyszałem później“ (zeznanie św. Merty); „na rynku były wybite szyby“ (zeznanie św. Aftanasa); „na rynku zostały sprzątnięte stragany, a Żydzi zamykali sklepy w obawie przed zamieszkami“ (zeznanie św. Węgrzyna); „szyby rozbito na rynku“ (zeznanie św. Kucharskiego); „na rynku krzyki, a dopiero później strzał“ (zeznanie św. Węgrzyna); „za chwilę po rozproszeniu tego tłumu dowiedziałem się, że na Zachęcie rabują Żydów“ (zeznanie św. Pawłockiego); „strzały rozległy się później“ (zeznanie św. Pawłowskiego); „przyleciał Żydek i zameldował, że chłopi rabują“ (zeznanie św. Pawłowskiego); „ w rynku grupa chłopów rzucała kamienie na Żydów“ (zeznanie św. Pawłowskiego); „przed posterunkiem tłum składający się z tysiąca osób, szyby były rozbite“ (zeznanie św. Kocurowskiego); „grupa z osiemdziesięciu chłopów rzucała kamienie“ (zeznanie św. Borka); „z rynku na ulicę warszawską ruszył tłum chłopów z orczykami i kłonicami“ (zeznanie św. Kocurowskiego); „na straganach rozległ się krzyk, że chłopi rabują“ (zeznanie św. Borka); „ w rynku grupa chłopów rzucała kamienie na Żydów“ (zeznanie św. Pawłowskiego).

OBRONA KONIECZNA.

Wywołany w ten sposób popłoch już zaraz na początku zajść, popłoch, który ogarnął rynek i ulicę Warszawską, całkowicie uzasadnia przyjęcie art. 21. K. K. w stosunku do oskarżonych Frydmana, Honika, Zajde, Ferszta, Krengla, Bandy, Łęgi. Odnośnie wykładni tego artykułu Sąd powołuje się na stan psychiczny, pod wpływem którego działa sprawca. Opis wydarzeń na rynku, odtworzony w tych zeznaniach, wydarzeń, których nie należy brać w oderwaniu, z przerwami i pauzami, a w całości wydarzeń, które potoczyły się z błyskawiczną szybkością, jak to zwykle bywa z żywiołowemi wystąpieniami tłumu — odpowiada całkowicie wymogom art. 21. K. K., (obrona konieczna), albowiem oddaje wiernie psychiczne podłoże działania sprawców, graniczące ze stanem afektu. Sąd wytyka brak warunków bezpośredniej napaści (chociaż i na to są wskazania: „Florczak dobija się do drzwi Haberberga“ — zeznanie św. Borka; „chłopi wybiegli z podwórza, gdzie wybito szyby, a za nimi stary Żyd z żelazem“ — zeznanie św. posterunkowego P. P.), ale to zastrzeżenie Sądu dotyczyć może pojedyńczych wypadków bójek, a nie tłumnych wystąpień, gdzie płynie fala za falą w dzikim nieładzie, gdzie bestja ludzka wciska się wszędzie, niszcząc i pociągając wszystko za sobą po drodze. „Tłumy wypierane wracały się z powrotem“ (zeznanie św. Aniołka); „utworzyły się trzy grupy tłumne, jedna za drugą“ (zeznanie św. Węgrzyna). Tak wyglądał etap następny — ulica Warszawska, która przedstawiała obraz żywiołowej katastrofy, ogarnięta pożarem nienawiści, szerzącym się ze wszystkich stron, bo nawet z Zachęty, skąd przyszły meldunki o rabunkach. To wyzwolenie się najdzikszych instynktów tworzyło podatne łożysko dla stanów psychicznych pokrewnych afektowi, tem więcej, że Żydzi z Przytyka „obawiali się rozgrywki z Żydami w dniu 9-go marca“ (zeznanie św. Micke) i „marszu na Przytyk“ (zeznanie św. Aftanasa o pogłoskach).

Kwestji urojonej obrony koniecznej, możliwej w tych warunkach do przyjęcia, Sąd wcale nie rozważył, nie bacząc na Klwów, Odrzywół i nastroje, jakie panowały przed dn. 9 marca.

II.

Winę oskarżonych w sprawie niniejszej Sąd oparł na zeznaniach świadków, które w uzasadnieniu określone zostały jako „gros materjału“.

W stosunku do 33 oskarżonych uzasadnienie nie przeprowadziło zeznań świadków i nie podało treści tych zeznań, w związku z zarzutami obarczającemi poszczególnych oskarżonych, a ograniczyło się do sumarycznego wyliczenia nazwisk tych świadków.

O SUBJEKTYWNOŚCI ZEZNAŃ ŻYDÓW.

Przy ogólnej ocenie wartości zeznań Sąd wyraża opinję: „daje się zauważyć większa przeważnie subjektywność zeznań świadków Żydów w porównaniu z zeznaniami świadków Polaków“.

I na dowód trafności tej opinji przytacza Sąd kilka przykładów, mających tę tezę znakomicie potwierdzić.

1) Świadek Wolman stwierdził niezgodnie z prawdą, iż Wojtas uderzony został orczykiem oraz zachwiał się, wtedy gdy „z całą ścisłością zostało ustalone, że nikt z policji nie został uderzony“.

Wniosek Sądu w tym przedmiocie jest niesłuszny, a co do ścisłości wątpliwy, albowiem posterunkowy Nowicki zeznał, iż został uderzony krzesłem w nogę; ponadto krzesłem tym rzucono za komendantem posterunku Wojtasem (zeznanie św. Nowickiego), wobec czego łatwo mogło powstać wrażenie o rzuceniu w Wojtasa. Drugi świadek Zabicki stwierdza, że rzucone w policję krzesło zawisło na karabinie policjanta.

W tych warunkach niema powodu do tak kategorycznej dyskwalifikacji zeznania świadka Wolmana, którą uczynił Sąd na poparcie swojej tezy o subjektywności zeznań świadków Żydów.

2) Świadek Morgenbeser zeznać miał z pobudek konkurencyjnych przeciwko oskarżonemu Domagalskiemu. Tak wywodzi Sąd, pomijając dalszą część zeznania Morgenbesera w związku z pytaniami obrony, z którego to zeznania wynika, iż drugim wspólnikiem Domagalskiego był Smolaga, taki sam konkurent, jak Domagalski, a jednak Smolagę Morgenbeser żadnym zarzutem nie obarczył. Zresztą Sąd bliżej nie ustalił, na czem oparta była ta koncepcja o względach konkurencyjnych, poprzestając jedynie na zaufaniu do oświadczenia Domagalskiego.

3) Niepoznawanie oskarżonych. Świadkowie Żydzi — wywodzi Sąd, mylili się co do osób oskarżonych z powodu przesadzenia tych oskarżonych i ich przebrania się, co świadczyć miało o trafności obserwacji jednego z obrońców o tem, że oskarżeni Żydzi porozumiewali się ze świadkami.

Jeśli się zważy, że na ławie oskarżonych usadowiono w trzech rzędach 53 osoby, spośród których trzeba było poznawać właściwego sprawcę, jeśli się zważy, że do poznania powołani byli ludzie prości, poraz pierwszy będący w Sądzie na tak wielkiej sprawie, w atmosferze nerwowego napięcia pod wpływem przeżyć, jeśli się zważy, że niektórzy z nich doznali w czasie tych przeżyć wstrząsu i urazów, osłabienia wzroku na skutek pobicia — trudno będzie przyjąć argument Sądu, dotyczący ogólnego charakteru zeznań świadków Żydów. Tem więcej, że i świadek posterunkowy Merta, którego nie można posądzić o pochodzenie żydowskie, również nie poznał oskarżonych Stanisława Kacprzaka i Franciszka Wlazło, których poznał w dochodzeniu i właśnie „po ubraniach“.

Wprawdzie Sąd czyni wyjątki z ogłoszonej poprzednio tezy o subjektywności świadków Żydów i nadmienia, iż „zdarzali się wśród świadków Żydów tacy, co do których prawdomówności Sąd nie miał podejrzeń“, a na dowód takich odchyleń przytacza świadka Berka Tobera, który „nie miał pewności, że został uderzony przez Bankiewicza“, lecz ten klasyczny przykład mija się z wykładnią Sądu odnośnie segregacji zeznań, albowiem Bankiewicz został skazany na podstawie zeznań Szuchowej, której zadano ciężkie uszkodzenie ciała, z czego wynika, że Berek Tober raczej się pomylił co do niewinności Bankiewicza.

Że opinja Sądu o subjektywności świadków Żydów wypowiedziana została w oderwaniu od materjału sądowego, świadczy fakt skazania

przeważnej części oskarżonych chrześcijan właśnie na podstawie zeznań Żydów.

NIE BYŁO PODSTAWY DO DWÓCH MIAR

Oświadczenie zaś Pana Prezesa Sądu o świadkach odwodowych oskarżonych chrześcijan w związku z uwagą na temat prawdomówności świadków Żydów, uczynioną przez adwokata Kowalskiego, oraz zdyskwalifikowanie znacznej części świadków chrześcijan (odwodowych) jako niewiarygodnych, nie dawało Sądowi podstawy do stosowania dwóch miar przy ocenie zeznań oraz do uogólnień natury następującej: „Podobnego zjawiska zasadniczo nie dało się zaobserwować w czasie zeznań składanych przez świadków Polaków“ (karta 18 wiersz 4 od końca).

POSZLAKI WĄTPLIWE I NIEPEWNE

Poszczególni oskarżeni przez nas bronieni, zostali skazani na podstawie poszlak wątpliwych i niepewnych.

1) **ICEK FRYDMAN.** Sąd nie ustalił osoby, do której strzelać miał Frydman, a na podstawie zeznań małego chłopca św. Włodzimierza Tyznera wynika, że strzał ten był oddany na rynku w stronę chłopca goniącego Żydówkę. Sytuacja nakreślona przez Tyznera świadczyłaby o tem, że strzał był oddany w górę, a w każdym razie nie wymierzony w biegnącego włościanina, albowiem włościanin był pochylony goniąc Żydówkę, a ręka Frydmana wyciągnięta przed siebie. Nikt po tym strzale nie upadł. Osobnikiem tym, jakoby nie miał być oskarżony Kubiak, który zeznaje, że Frydman miał rzekomo do niego strzelić w zupełnie innem miejscu. Zeznanie Kubiaka odrzucić należy całkowicie ze względu na miejsce, w którem się znalazł daleko od oskarżonego Frydmana, znajdującego się w rynku, oddzielony tłumem ludzi od Frydmana. Co się zaś tyczy zeznań Tyznera, to należy mieć na względzie i wiek świadka, i to, że przy okazaniu mu Frydmana poraz pierwszy w dochodzeniu nie poznał we Frydmanie strzelającego osobnika, zamilczenie tego faktu w szkole przed kolegami, oraz opis przedmiotu trzymanego przez Frydmana w ręku, a mianowicie „widziałem nie cały rewolwer a tylko końce lufy“.

FRYDMAN DZIAŁAŁ W OBRONIE WŁASNEJ.

Biorąc pod uwagę, że na rynku w tym czasie miały miejsce rozruchy, o których była mowa w pierwszej części niniejszej skargi, że w tych awanturach brał udział w charakterze napastnika oskarżony Kubiak, który — jak stwierdzają motywy — napadł na krawca Dalmana, że włościanin, do którego rzekomo strzelić miał Frydman, gonił na rynku Żydówkę — wypadek strzelania przez Frydmana, gdyby istotnie miał miejsce, całkowicie odpowiadałby wymogom art. 21 K. K. tem bardziej, że tym włościaninem mógł być Kubiak.

Inni powołani w uzasadnieniu świadkowie nie widzieli w rękach Frydmana rewolweru, lecz kij i kamienie, z wyjątkiem św. Posłusznego, który miał zaobserwować zaokrągloną rękojeść w kieszeni Frydmana. Warunki tej obserwacji: zwarty tłum dokoła i trzymana w kieszeni ręka Frydmana — wynik tej obserwacji całkowicie podważają.

Świadkowie wskazali w podaniu złożonem do Sądu Okręgowego: a) Abram Cukier — na dowód że Tyzner nie poznał Frydmana oraz na dowód wpływania na Tyznera świadka Sieradza;

b) Rasia Mandel — na dowód, że Frydman ukrył się w czasie zajść w domu,

poszlaki powyższe obalą.

O UNIEWINNIENIE ŁĘGI I ZAJDEGO.

2) **LEJBUŚ ŁĘGA.** Skazując Lejbusia Łęgę, Sąd oparł się na jednem zeznaniu świadka Musiałka, który miał widzieć oskarżonego Łęgę, repetującego rewolwer w uliczce między domami. Sąd nie wziął zupełnie pod uwagę objektywnego i ze względu na swoją objektywność wiarygodnego zeznania posterunkowego Brodaczewskiego, który widział, jak przy rozpoczęciu się zajść Lejbuś Łęga ukrył się w domu i który stwierdził, że w czasie zajść widział Łęgę w oknie jego domu. Wątpliwy charakter zeznania św. Musiałka, poszlakowanego o pobicie Bojmala i wrzucenie go do wody, czyli że zeznania o specjalnem nastawieniu, podważa wartość tego zeznania. Świadkowie Abram Cukier i Izrael Cukier, zamieszkali w Przytyku i wskazani w podaniu złożonem do Sądu Okręgowego, potwierdzą okoliczność ukrycia się Łęgi w domu w czasie zajść.

3) **ICEK BANDA.** Sąd skazał oskarżonego Bandę na podstawie zeznań św. Wielochy, młodego chłopca, który przebiegając ulicą widział, jak Banda wyskoczył z domu z rewolwerem w ręku, wydając okrzyk „patrzcie chamy“. Zważywszy, że działo to się w zamieszaniu, wśród tłumu wypełniającego ulicę, że to spostrzeżenie trwało ułamek sekundy i nastąpiło już po minięciu domu przez Wielochę, który odwrócił się na chwilę i w tym momencie zobaczył Bandę, zważywszy, że takie zeznanie nie przedstawia wartości dowodowej, zważywszy, że świadek Religa i świadek Prus stwierdzili jedynie pozycję obronną Bandy, należy przyjść do przekonania o braku dowodów winy oskarżonego Bandy. Powołani w podaniu do Sądu Okręgowego świadkowie: a) Władysław Pipko — na dowód, że Banda ukrył się; b) c) Gedali i Bajnisza Lipszyców — na dowód, grożenia zemstą Bandzie przez świadka oskarżenia Sikorską, oraz d) Moszka Cweiga — na określenie roli oskarżonego Bandy — dowód przyjęty przez Sąd podważą.

ŻYDZI RZUCALI KAMIENIE.

4) **JANKIEL ZAJDE.** Przeciwko oskarżonemu Zajde zeznają świadkowie Karasiński i Jopkowa, którzy widzieli go w tłumie. Jopkowa wspomina o agresywnem zachowaniu się Zajde, lecz wobec nastawienia tego świadka, która widziała jak Żydzi rzucali kamieniami, włościanie zaś nie reagowali na to, zeznanie to należy brać z dużem zastrzeżeniem. Z zeznania Karasińskiego wynika, że Zajde bynajmniej nie odznaczał się wrogim stosunkiem do mieszkańców polaków, albowiem w swojej piekarni zatrudniał dwóch chrześcijan. Posterunkowy Brodaczewski ustala, że Zajde był jednym z pierwszych, którzy zgłosili się na posterunek 9 marca, meldując o zajściach, co zjawieniu się Zajde na ulicy odbiera całkowicie charakter napastliwego wystąpienia.

5) **MOSZEK FERSZT.** Oskarżonego Ferszta obarcza jedynie zeznanie Heleny Bochińskiej, która jednak ze względu na przebywanie przez cały czas w tłumie budzi zastrzeżenia co do swoich zeznań. Miarodajne natomiast jest zeznanie komendanta posterunku Wojtasa, który stwierdził, że Ferszt odrazu meldował jemu na posterunku o zajściach.

6) **RAFAŁ HONIK.** Zastrzeżenia co do zeznań Jopkowej odnoszą się również do jej zeznań w sprawie Honika. To samo da się powiedzieć o zeznaniu Kotowej, która przedstawiała zajścia tak samo, jak Jopkowa. Świadek Izrael Spirytus, powołany w podaniu do Sądu Okręgowego na dowód tego, że wypadki 9 marca szerzyły przestrach wśród Żydów, i świadek Szlama Slatman, powołany na dowód tego, że Honik pod wpływem obawy ukrył się na strychu, — stanowić będą podstawę do odmiennej oceny zeznań świadków dowodowych.

7) **SZOEL KRENGIEL.** Wątpliwości co do zeznań Heleny Bochińskiej odnoszą się również do jej zeznań odnośnie Krengla. Świadek Kotowa, mąż której był oskarżony w tej samej sprawie, również nie jest świadkiem miarodajnym. Świadek Bajla i Szoel Palantowie oraz świadek Ewa Kącik stwierdzą, jak się zachował Krengiel podczas zajść i gdzie się ukrył.

Sąd skazał wszystkich tych oskarżonych za przestępstwo przewidziane w art. 163 K. K., uzasadniając skazanie oskarżonych z tego artykułu specjalnemi okolicznościami sprawy, jako to: terenem i warunkami działania oraz wspólnemi dla ich działania pobudkami. Jak wynika z miarodajnego oświadczenia oskarżyciela publicznego, złożonego na rozprawie w dniu 6 czerwca 1936 r. po zeznaniu świadka Sieradza, koncepcja ścigania Żydów z oskarżenia z art. 163 K. K. nie wchodziła początkowo w rachubę, aczkolwiek znane już były okoliczności podawane przez świadków chrześcijan co do agresywnych rzekomo wystąpień Żydów. Oskarżeni Żydzi są wskazywani przez świadków chrześcijan bądź jako pojedynczy napastnicy w stosunku do poszczególnych napastowanych, bądź też jako szykujący się do walki. Nikt ze świadków nie twierdzi, by oskarżeni Żydzi znajdowali się razem w jakimś tłumie i nie twierdzi tego nawet Sąd, zastępujący pojęcie tłumu niezrozumiałem pojęciem „cząstek tłumu“. Z chwilą zatem gdy nie ustalono ani jednoczesnego skoordynowania działania, ani uzewnętrznienia ich zamiarów w postaci wspólnych okrzyków, haseł i zachęty do walki. nie może być mowy o odpowiedzialności z art. 163 K. K., tj. za udział w zbiegowisku publicznem, które wspólnemi siłami dopuszcza się przestępstwa.

A zatem nietylko względy natury faktycznej, lecz i względy natury prawnej przemawiają za uniewinnieniem oskarżonych.

Ludzie ciężkiej pracy, spokojni i uczciwi, którzy do tej pory jaknajlepiej układali swoje współżycie z polską ludnością miasteczka oraz z okolicznem włościaństwem, o łamanie tego współżycia i tłumne wystąpienie przeciwko włościaństwu posądzeni być nie mogą.

Wobec powyższego mamy zaszczyt prosić o wezwanie w charakterze świadków wskazanych w podaniu do Sądu Okręgowego:

1) Chaima Mandla, 2) Hilarego Strausmana, 3) Chany-Tauby Ajzenman, 4) Izraela Spirytusa, 5), 6) Bajlę i Szoela Palantów, 7) Ewę Kącik, 8), 9) Abrama i Joska Cukierów, 10) Władysława Pipka, 11), 12) Gedale i Bajnisza Lipszyców, 13) Moszka Cwajga, 14) Abrama Cukiera — (wszystkich zamieszkałych w Przytyku) — na okoliczności wskazane w podaniu złożonem do Sądu Okręgowego w Radomiu;

i o uniewinnienie oskarżonych Jankla Zajdę, Rafała Honika, Moszka Ferszta, Szoela Krengla, Lejbusia Łęgi, Icka Bandy i Icka Frydmana.



PIĄTEK, 21 SIERPNIA 1936.

Kraków (239.5) 6.30 Audycja poranna; 7.30 Program na dzień bieżący oraz kilka informacyj 7.40 Zaczynamy polską piosenkę (płyty) 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Audycja dla dzieci wiejskich w opr. Toli Rettingerowej 12.13 Dziennik południowy; 12.23 Koncert z utworów G. Bizeta (płyty) 14.30 U stóp Wazuwjusza... (płyty) 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa; 16.00 Z utworów Adolfa Adama — koncert w wykonaniu orkiestry kameralnej pod kier. dr. Adama Hermana (na wszystkie rozgłośnie); 13.45 Odczyt dla maturzystów „Organizacje samopomocowe: Koła naukowe młodzieży akad.“ wygł. Grzegorz Radomski. 17.00 Recital fort. Aleksandra Sienkiewicza; 17.30 Aleksander Głazunow: koncert skrzypcowy a-moll op. 82. (płyty) 17.50 Poradnik sportowy — red. Józef Włodarkiewicz; 18.00 Skrzynka ogólna w opr. inż. Stanisława Broniewskiego 18.10 Wiadomości z dnia; 18.15 Wiedeńskie melodje (płyty) 18.35 Koncert reklamowy; 18.45 Pogadanka ogólnopolska (Biuro Propagandy PR.); 18.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami PR. 19.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Lwowskiego Koła Mandolinistów „Hejnał“ pod dyr. Adama Eplera, St. Rusocki (solo tenorowe) z udziałem Izydora Dąba(gwizd i harmonijka ustana) 19.45 Muzyka nastrojowa w wyk. Małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Janiny Godlewskiej (śpiew) akomp. Władysław Szpilman; 20.30 Kafarek — ramota Augusta Wilkońskiego; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.00 Koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyr. Feliksa Nowowiejskiego; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.15 Muzyka taneczna z kawiarni Ziemiańskiej.

Warszawa (1339.3) 12.23 Z repertuaru tanecznego dawnych czasów (płyty) 18.00 Pogadanka aktualna; 23.00 Muzyka taneczna (płyty);

Lwów (377.4) 18.00 Komfort życia codziennego w zachodniej Europie — pogad. wygł. Janina Ebenbergerowa; 18.10 Lekkie piosenki na płytach.

Katowice (395.8) 15.30 Malarstwo polskie — pogadanka Władysława Janiszewskiego; 18.10 Porady radjotechniczne (Karol Miłobędzki) 18.10 Wiązankę pieśni ludowych śląskich w oprac. i pod dyr. Henryka Niczego wykona Mieszany Chór Kolejowy;

Łódź (224) 18.00 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radjowej — wygł. red. Jan Piotrowski; 18.10 O wszystkiem potroszku; 22.10 Muzyka (płyty).

* * *

Wiedeń (506.8) 21.00 Koncert symfoniczny dyr. Kabasta; 22.10 Dawny Wiedeń — audycja muzyczna M. Mittereggera.

Beromuenster (539.6) 19.20 Pieśni i tańce w wykonaniu kwartetu cytrzystów; 20.30 „List und Liebe“ — intermezzo Pergolesego.

Budapeszt (549.5) 20.35 Muzyka cygańska zesp. Pertis; 22.00 Koncert ork. operowej dyr. Dohnanyi.

Rzym (420.8) 20.40 „La Regina del fonografo“ — operetka Leona Barda. Po operetce muzyka taneczna.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Przed reorganizacją przydziału kontyngentów przywozowych

Onegdaj obradowała w Warszawie — wyłoniona przez Związek Izb Przemysłowo - Handlowych i wolne organizacje gospodarcze — Komisja, mająca na celu opracowanie wniosków w sprawie reorganizacji aparatu, zajmującego się wydawaniem pozwoleń na przywóz towarów zakazanych.

Jak wiadomo, Izba Przemysłowo - Handlowa w Sosnowcu wystąpiła w swoim czasie z projektem decentralizacji systemu wydawania pozwoleń przywozowych i przeniesienia manipulacyj z tem związanych na izby przemysłowo - handlowe. Zgodnie z zaleceniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Związek Izb przystąpił do badań nad tem zagadnieniem i w tym celu utworzył wspomnianą powyżej Komisję w liczbie 5 osób — w czem 3 przedstawicieli izb przemysłowo - handlowych oraz 2 przedstawicieli wolnych organizacyj — której powierzono opracowanie w tej kwestji wniosków.

Komisja przyjęła za podstawę do dyskusji opracowane przez dyrektora Izby Sosnowieckiej, mgr. K. Gadomskiego, projekty regulaminu Komitetu Importowego Rady Handlu Zagranicznego oraz instrukcji Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie zasad podziału kontyngentów przywozowych i trybu wydawania zaświadczeń na prawo przywozu. W myśl powyższego projektu Centralna Komisja Przywozowa w dotychczasowej swej formie miałaby ulec likwidacji; wszelkie zaś sprawy, związane z reglamentacją przywozu miałyby przejść do Komitetu Importowego Rady Handlu Zagranicznego, w którym miałoby zasiadać: 10 przedstawicieli izb przemysłowo - handlowych, 4 przedstawicieli wolnych organizacyj przemysłowo - handlowych, 5 delegatów Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, 1 delegat Związku Izb Rzemieślniczych, 1 delegat Izby dla Handlu Zagranicznego w Gdańsku oraz ewent. 1 przedstawiciel Związku Spółdzielni Spożywców „Społem". Komitet importowy posiadać będzie oddzielne biuro, jako organ wykonawczy, z tem, iż podział kontyngentów i zaświadczeń na prawo przywozu towarów w ramach tych kontyngentów wydawać będą instytucje samorządu gospodarczego, a jedynie podział niektórych kontyngentów i związane z tem manipulacje wykonywane byłyby przez Komitet Importowy.

Według wspomnianego powyżej projektu instrukcji przewidziany jest podział kontyngentów na 3 grupy, a mianowicie: a) kontyngenty indywidualne, które byłyby dzielone na zebraniach Komitetu Importowego pomiędzy poszczególne firmy, a zaświadczenia na prawo przywozu wydawane byłyby przez biura Komitetu Importowego, b) kontyngenty organizacyjne, które według stałego klucza, lub też na podstawie każdorazowej uchwały Komitetu Importowego byłyby dzielone pomiędzy instytucje i organizacje gospodarcze, wchodzące w skład Komitetu Importowego oraz c) kontyngenty grupowe na niektóre surowce, przyznawane do podziału organizacjom branżowym pomiędzy swoich członków; o ile chodzi o dwie ostatnie grupy kontyngentów zaświadczenia na prawo przywozu i wszystkie manipulacje z tem związane uskuteczniane byłyby przez izby przemysłowo-handlowe.

Projekt dyrektora Gadomskiego, przyjęty — z pewnemi nieznacznemi zmianami — przez Komisję na posiedzeniu w dniu 13 bm. będzie w niedługim czasie (prawdopodobnie dnia 6 września) przedmiotem obrad Rady Handlu Zagranicznego, poczem imieniem samorządu gospodarczego będzie przedstawiony czynnikom urzędowym do akceptacji.

Ze względu na dwumiesięczne kontyngenty nowy system w dziedzinie reglamentacji przywozowej mógłby wejść w życie z dniem 1 października r. b.

O ulgi podatkowe dla małego przemysłu

Wprowadzone w życie z dniem 1 lipca br rozporządzenie min. skarbu zezwalające zakładom przemysłowym na dowolne powiększenie liczby zatrudnionych robotników bez obowiązku wykupywania świadectw przemysłowych wyższych kategoryj — wywołało, oczywiście, duże zadowolenie, jednocześnie jednak z kół dobrego przemysłu podkreślono momenty, wpływające hamująco na zwiększenie zatrudnienia.

Chodzi tu mianowicie o układ stawek podatku przemysłowego od obrotu. Ustawa o tym podatku normuje wysokość jego stawek nie od obrotu przedsiębiorstwa, lecz według ilości zatrudnionych robotników i zależy od prowadzenia lub nie prowadzenia ksiąg handlowych.

Wobec tego, że przedsiębiorstwa kategorji niższej przeważnie nie prowadzą prawidłowych ksiąg handlowych, więc w wypadku powiększenia ilości zatrudnionych robotników, mogą się znaleźć w położeniu, w którem będą musiały płacić podatek od obrotu według stawki 3 procent, czyli o 1,5 proc wyższej niż dotychczas.

Chodzi tu zwłaszcza o przedsiębiorstwa kategorji VI-tej, które po powiększeniu ilości robotników ponad przyznaną im normę, przejdą automatycznie do wyższej stawki podatku obrotowego. Różnica w sumie płaconego podatku będzie spewnością o wiele większa od uzyskanej przez te przedsiębiorstwa nawet 100 proc. bonifikaty opłat za świadectwa przemysłowe. Powstrzymuje to zakłady nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych od zwiększenia ilości robotników, założenie bowiem prawidłowej księgowości handlowej wymaga kompletnej reorganizacji całego aparatu przedsiębiorstwa i sposobu jego prowadzenia. Jest to sprawa, wymagająca stosunkowo wielkiego nakładu kosztów i czasu, szczególnie w przedsiębiorstwach drobnych.

W związku z powyższą komplikacją, organizacje drobnego przemysłu wystąpiły obecnie do min. skarbu z prośbą, by powiększenie załogi robotniczej, w myśl rozporządzenia z dnia 1 lipca b. r., nie powodowało dla przedsiębiorstw, nieprowadzących ksiąg, zwyżki stawki podatkowej do wysokości 3 proc. lecz aby te zakłady opłacały podatek obrotowy według stawki 1,0 proc. Jak wiadomo, taką stawką obciążone są przedsiębiorstwa kategoryj wyższych prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Organizacje gospodarcze, które wystąpiły z powyższym postulatem, proszą ministerstwo o wprowadzenie omówionej ulgi dla drobnych przedsiębiorstw przemysłowych przynajmniej na okres roczny, celem umożliwienia im założenia ksiegowości.

Warunki umarzania

nieściągalnych należności ubezpieczeniowych

W Nr. 13 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Opieki Społecznej ogłoszona została instrukcja Min. Opieki Społecznej o warunkach odpisywania na straty nieściągalnych należności ubezpieczeniowych. Instrukcja ta normuje warunki umarzania przez instytucje ubezpieczeniowe zaległości ubezpieczeniowych, pochodzących sprzed 1 stycznia 1934. r.

W następujących przypadkach zaległe należności ubezpieczeniowe będą uznane za nieściągalne i ulegną odpisaniu na straty:

1) jeżeli wyczerpano środki przymusowego ściągania;

2) jeżeli instytucja ubezpieczeniowa posiada dowody (dokumenty), stwierdzające, że postępowanie egzekucyjne byłoby bezskuteczne;

3) jeżeli zaległa należność została umorzona przez Centralną Komisję Oszcz. - Oddłuż. dla Samorządów;

4) jeżeli nastąpiło przedawnienie prawa przymusowego ich ściągnięcia.

Środki przymusowego ściągania uznaje się za wyczerpane w rozumieniu powyż. pktu 1:

a) w odniesieniu do należności nieprzekraczających zł. 100, jeżeli właściwy organ egzekucyjny zakończył postępowanie egzek. protokółem nieściągalności i gdy w drodze własnych dochodzeń instytucji ubezpieczeniowej bezskuteczność dalszej egzekucji została uprawdopodobniona;

b) w odniesieniu do zaległych należności przekraczających zł. 100, jeżeli z dokonanego przez dłużnika wyjawienia majątku (zgodnie z odpowiedniemi przepisami) wynika, że nie posiada on majątku, do którego mogłaby być skierowana egzekucja.

Za dowody (dokumenty), stwierdzające bezskuteczność postępowania egzekucyjnego w myśl powyż. kunktu 2, instrukcja uznaje dowody (dokumenty) prywatne, jeżeli nie budzą wątpliwości, oraz dokumeny publiczne — z reguły. Za dowody publiczne, stwierdzające bezskuteczność postępowania egzekucyjnego, służą w szczególności: wyciągi z rejestru handlowego lub inne dokumenty sądowe, stwierdzające wykreślenie z rejestru, spowodu zupełnej likwidacji spółek, dokumenty urzędowe, stwierdzające śmierć dłużnika i brak spadku, dokumenty, stwierdzające niemożność odnalezienia dłużnika oraz ujawnienia jego majątku i inne.

Zaległości, nieprzekraczające na jednego dłużnika zł. 25, mogą być odpisywane bez potrzeby stosowania środków powyższych, jeżeli z dochodzeń instytucji ubezpieczeniowej wynika, że pokrycie należności w drodze egzekucji jest wątpliwe lub gdy ściąganie należności pociągnęłoby za sobą obciążenie instytucji ubezpieczeniowej nadmierną pracą lub nadmiernemi stosunkowo kosztami.

Kwalifikowanie, czy zaległa należność odpowiada warunkom, umożliwiającym odpisanie jej na straty, ma się w zasadzie odbywać komisyjnie, z wyjątkiem odpisywania zaległości nieprzekraczających zł. 25, które może być dokonywane bezpośrednio przez dyrektora instytucji lub kierownika odpowiedniej komórki.

Wykonanie instrukcji należy:

a) do ubezpieczalni społecznych — jeśli chodzi o zaległości wobec b. kas chorych;

b) do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych — jeśli chodzi o należność zlikwidowanych zakładów ubezpieczeniowych;

c) do Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu — jeśli chodzi o jej należności sprzed 1 stycznia 1934 r. z tytułu ubezpieczenia inwalidzkiego robotników rolnych.

—oOo—

Kary za sprzedaż towarów poniżej kalkulacji

Opracowany obecnie projekt ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, jak się dowiadujemy, precyzuje wypadki, podpadające pod miano takiej konkurencji. Nieuczciwą konkur. jest wydzieranie sobie wzajemnie klijentów i wdzieranie się w klijentelę sąsiada. Czynu takiego dopuszcza się ten, kto używa obcych znaków ochronnych, kto wyraża wobec klijenta ujemną opinję o konkurencie, kto wykorzystuje tajemnice handlowe innego, nakłania kogokolwiek do ujawnienia tych tajemnic. Pozatem będzie surowo karany ten, kto nie płaci za towar, a towar ten sprzedaje poniżej ceny kalkulacyjnej. Odpowiedzialność karna przewiduje poza grzywną również więzienie do 1 roku. Ze skargą karną może wystąpić nie tylko poszkodowany konkurent, ale i reprezentująca go organizacja branżowa.

Nowa ustawa będzie w najbliższej przyszłości opracowana w szczegółach i przypuszczalnie będzie zgłoszona do laski marszałkowskiej.

Za dużo władz ingeruje w handlu spożywczym

Kupiectwo spożywcze w Warszawie podniosło kwestję, że branża spożywcza podlega nadzorowi kontroli ze strony zbyt wielu instytucyj administracyjnych czy to państwowych, czy samorządowych; przyczem niejednokrotnie analogiczne czynności dokonywane są przez kilka instytucyj, jak

to np. ma miejsce z analizami artykułów spożywczych. Nad tą kwestją zastanawiają się izby przemysłowo - handlowe i porozumiewają się pomiędzy sobą, w jaki sposób zredukować ilość czynników, ingerujących przez centralizowanie niektórych analogicznych, czy też pokrywających się czynności w jednej instytucji. Powinno to dotyczyć przedewszystkiem kontroli sanitarno - porządkowej.

W Polsce i Gdańsku podrożeje kawa

W najbliższym czasie zarówno w Polsce, jak i na terenie W. M. Gdańska należy się spodziewać podwyżki cen na kawę. Podwyżka ta stoi w związku z blisko 50 proc. podwyższeniem opłat kompensacyjnych i manipulacyjnych pobieranych przy imporcie tego artykułu u nas.

Zablokowane należności w Szwajcarji

Eksporterzy polscy, którzy posiadają w Szwajcarji zablokowane należności z tytułu dokonanego eksportu artykułów polskich do Szwajcarji powinni niezwłocznie zgłosić zablokowane sumy do Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego, zawiadamiając jednocześnie Towarzystwo o dokładnych datach wywozu i wysokości zablokowanych kwot.

Obciążenie podatkowe kinematografów — bez zmian

W najbliższych dniach w „Dzienniku Ustaw" ukaże się nowe rozporządzenie M. S. Wewn., dotyczące opodatkowania przedstawień kinematograficznych. Rozporządzenie to nie przewiduje żadnych ulg w dotychczasowem opodatkowaniu kinoteatrów, nie zmieni więc dotychczasowego stanu w tej dziedzinie.

NOWY TOM „EKONOMISTY"

Ukazał się nowy tom (I/II.) kwartalnika „Ekonomista", zawierający następującą treść:

1. Postęp techniczny a nadmierna zdolność wytwórcza — F. A. v. Hayek. 2. Reakcja konjunkturalna przedsiębiorstw odmiennych typów produkcyjności — C. Strzeszewski. 3. Kartel cementowy w Polsce w świetle analizy teoretycznej — W. Skrzywan. 4. Zagadnienie przyrostu ludności w Polsce w latach 1895 — 1935 — S. Szulc. 5. Podstawy typologiczno — modelowego poznania ekonomicznego L. W. Biegeleisen. 6. Wspólnota Interesów w świetle praktyki Sądu Kartelowego — R. Piotrowski.

Ponadto tom zawiera rozbiory i sprawozdania, wiadomości i informacje i in.

Adres: Warszawa, Szpitalna 4 m. 18.

—oOo—

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Próby rozmów radjotelefonicznych w Gdyni

Urząd telegraficzno - telefoniczny w Gdyni przeprowadza obecnie próby krótkofalowej aparatury radjotelefonicznej, zbudowanej przez Państw. Zakłady Telekomunikacyjne.

Przeprowadzane są próby rozmów telefonicznych ze statkami „Piłsudskim" i „Batory", wyposażonemi w instalacje radjotelefoniczne. Onegdaj rano rozmawiano z M/S „Batory", który znajduje się w drodze ze Sztokholmu do Oslo. Wedle otrzymanych tą drogą wiadomości statek płynie wśród mgły, wskutek czego do Oslo nieco się spóźnił. Próbne rozmowy mają na celu usunięcie drobnych zakłóceń, jakie się dają jeszcze odczuwać w komunikacji telefonicznej przez eter. Po ukończeniu prób cała aparatura telefoniczna zostanie oddana do użytku publicznego.

Wykrycie bandy fałszerzy paszportów zagranicznych

Warszawski urząd śledczy w wyniku dłuższych obserwacyj i wywiadów, zlikwidował ostatnio bandę fałszerzy paszportów zagranicznych. W związku z tem zatrzymano kilka osób na granicy w Tczewie.

Przy aresztowanych ujawniono sfałszowane paszporty na wyjazd zagranicę. W związku z tem przeprowadzono szereg rewizyj i zatrzymano kilkanaście osób. Dalsze dochodzenie trwa.

Miljonowe nadużycia w K.K.O. grudziądzkiej

Na ostaniem zebraniu Wydziału Powiatowego w Grudziądzu ujawniono wielkie nadużycia, sięgające sumy około dwóch miljonów w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu grudziądzkiego, którato Kasa już od zgórą dwóch lat znajduje się w likwidacji.

Nadużyciami temi zainteresowało się Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i zażądało od likwidatorów Kasy dokładnych sprawozdań i wyjaśnień.

Niezależnie od tego bawi od kilku dni w Grudziądzu specjalny delegat Ministerstwa Skarbu, który na miejscu bada szczegółowo skandaliczną gospodarkę i nadużycia tej instytucji.

Równocześnie prokuratura grudziądzka wszczęła z urzędu dochodzenia, powierzając przeprowadzenie badań zaprzysiężonym rzeczoznawcom sądowym rewizorom ksiąg handlowych p. Englertowi i p. Paulowi.

Nowy proces Rudrofa

Wyznaczony został termin nowej rozprawy przeciwko bohaterowi głośnych afer na szkodę Skarbu Państwa, ziemianinowi Stanisławowi Rudrofowi. Rudrof w licznej serji procesów skazany został na grzywny, sięgające zawrotnej cyfry 18 miljonów złotych, jak i na długoterminowe więzienie. Wiosną r. b. Lwowski Sąd Okręgow wymierzył Rudrofowi karę 4 lat więzienia za przekupienie byłego radcy Ministerstwa Skarbu Mikały dla uzyskania niższego wymiaru daniny lasowej. Obrona Rudrofa wniosła skargę odwoławczą i proces ten będzie rozpoznany ponownie przez Sąd Apelacyjny we Lwowie w dniu 8 września r. b.

Zamiast lisa zastrzelił dwoje dzieci

Powracający z polowania urzędnik gospodarczy majątku Leszczyn Józef Kozerski zauważył w odległości 500 m. przy lisiej norze jakąś sylwetkę. Przypuszczając, że jest to lis, zbliżył się Kozerski na 25 m. i oddał strzał. Ku swemu wielkiemu przerażeniu stwierdził, że zamiast lisa postrzelone zostały dzieci i to 6-letni oraz 13-letnia Mielcarkowie. Chłopiec zmarł na miejscu, zaś siostra jego dogorywa w szpitalu.

Wysiedlenie estońskiej śpiewaczki

Od pewnego czasu na terenie Warszawy grasowała młoda Estonka w stroju ludowym estońskim która występowała w różnych lokalach rozrywkowych jako śpiewaczka, akompanjując sobie na gitarze. Estonką tą zainteresowały się władze, zwłaszcza, że jak okazało się, nie miała ona wizy wjazdowej na prawo przebywania w Polsce, a tylko uzyskała w polskim konsulacie wizę przejazdową do Czechosłowacji. To też Estonkę tę zatrzymano i przymusowo deportowano z Polski.

Kącik dla Pań.

Jak Amerykanka dba o swoją urodę

(s) Wiemy wszyscy jaką wagę przykłada Amerykanka do regularnego odwiedzania salonów piękności. Znaczna część jej dochodów albo kieszonkowego przeznaczona jest na pielęgnację urody. Oprócz stałego abonamentu w Beauty - Parlour, podjęły teraz jeszcze Amerykanki kurację na własną rękę, której poświęcają codziennie pół godziny, natychmiast po przebudzeniu.

Ten nowy „przebój" amerykański, to t. zw. „manipulacja muskułów". W każdym amerykańskim salonie kosmetycznym poucza się klientki, w jaki sposób mogą uwolnić się od zmarszczek, „worków" pod oczyma i zbyt miękkich zatartych konturów.

Zaniechano prawie że zupełnie starych metod polegających na stosowaniu kremów, wód, elektrycznych i fizykalnych zabiegów, zrobiono z tem bowiem kiepskie doświadczenia. Przez zbyt częste i energiczne zabiegi, skóra jeszcze bardziej delikatniała i wiotczała i zmuszała kobiety do poddania się zabiegom chirurgicznym, które są przykre, dużo kosztują, i nie działają na długą metę.

Powrócono więc znowu do całkiem naturalnej i prostej techniki masażu, przyczem przekonano się, że najlepszym jest automasaż, gdyż nie jest tak intenzywny i energiczny jak zabieg rutynowanej masażystki. Naturalnie, że należy masaż ten uzupełnić raz na tydzień zabiegiem w salonie kosmetycznym. Amerykanka masuje więc codziennie przed lustrem swoją twarz.

Dbałość o dobry wygląd przybiera w Ameryce takie rozmiary, że jedna ze znanych kosmetyczek nowojorskich, odwiedza codziennie inną szkołę w Nowym Jorku, gdzie poucza młodzież, jak należy pielęgnować włosy i skórę.

Amerykanki uważają, że wypielęgnowana i dobrze wyglądająca kobieta, łatwiej sobie daje radę w życiu. A może i mają rację.

Życie i sądy

Czy pracodawca, który posłał swego robotnika do młócenia własnego zboża na maszynie należącej do innej osoby ponosi odpowiedzialność za nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

Stanisława B. wytoczyła powództwo przeciwko M. M. i Janowi Sz. o solidarne zasądzenie 15.000 zł. przyczem wyjaśniła, że na polecenie M. M. mąż powódki, Jakób, pracował przy młocce zboża należącego do M. M., które młócił na swej maszynie współpozwany Sz., i że wskutek nieszczęśliwego wypadku spowodowanego przez niezabezpieczenie maszyny Jakób B. uległ poważnej kontuzji, następstwem której była śmierć. Sąd Apelacyjny przyznał słuszność żądaniom Stanisławy B. i zasądził żądaną sumę solidarnie. Sąd Najwyższy wyrok ten zatwierdził podając w motywach, że ponieważ zostało stwierdzonem bezspornie, iż maszyna, na której odbywała się młócka należała do Jana Sz. i jednocześnie, że młócone zboże stanowiło własność M. M. że dalej do pracy angażował Jakóba B. nie właściciel maszyny, lecz że go posłał do niej, jako swego robotnika M. M., że przeto słusznym był wniosek Sądu Apelacyjnego, że M. M. powinien był wiedzieć, a więc sprawdzić, czy maszyna do której posyła swego robotnika jest należycie zabezpieczona, skoro zaś posłał B. do pracy przy maszynie niezabezpieczonej, to winien ponieść skutki związane z nieszczęśliwym wypadkiem. (C. I. 2813-34).

Czy podpisujący weksel odpowiada wekslowo, jeżeli z podpisu na wekslu jest widoczne, że zamieścił go jako zastępca innej osoby.

Panowie Jakób B. i Michał Z., zarządcy kina „Palace" w B, wystawili za remont kina dwa weksle po 300 zł. każdy pod pieczątką kina. Gdy weksle stały się płatne ich posiadacz zażądał zapłaty, nie od właścicielki kina „Palace" ale od panów B. i Z., a gdy ci ostatni odmówili zapozwał ich obu. Sprawa w toku instancji znalazła się w Sądzie Najwyższym, który orzekł, że przez umieszczenie pod pieczęcią „Zarząd Kinoteatru Palace w B" swoich podpisów z dodatkiem, „jako zarząd" zaznaczyli obaj pozwani wyraźnie, że zobowiązanie wekslowe zaciągają nie imieniem własnem, lecz w imieniu wspomnianego przedsiębiorstwa, jako pełnomocnicy, czy też zastępcy właścicieli, dlatego też w myśl zasad prawa nie powstało stąd dla nich żadne zobowiązanie. Nie było stwierdzone w sporze, żeby pozwani nie byli zarządcami „Palace" w czasie, gdy sporne weksle podpisali, lub też, jakoby ze strony właścicielki przedsiębiorstwa nie byli upoważnieni do podpisania swych weksli. Dlatego też obaj oni nie odpowiadają wekslowo. (C. I. 1401-35).

Czy kolej odpowiada za wypadki spowodowane przez osobę trzecią.

Sąd Najwyższy orzekł, że w razie wyrządzenia szkody częściowo z winy poszkodowanego, częściowo zaś wskutek ustalonej lub domniemanej winy kolei, spór o odszkodowanie rozstrzyga się na zasadzie t. zw. winy mieszanej, zasada powyższa nie ma jednak zastosowania, jeżeli wyrządzona szkoda została spowodowana wspólną winą kolei i osoby trzeciej, albowiem sam fakt wyrządzenia szkody w ruchu kolejowym, czyni kolej całkowicie odpowiedzialną wobec poszkodowanego, natomiast wspólna z osobą trzecią wina mogłaby tylko uzasadnić regres kolei w stosunku do współwinnego. (C. I.776-35)

H. Ar.

Fiasko urugwajskiej próby pośrednictwa

Waszyngton, 20. 8. PAT. Rząd Stanów Zjednoczonych wyraża ubolewanie, że nie może przyjąć inicjatywy Urungwaju w sprawie udziału państw amerykańskich w próbie pośrednictwa w Hiszpańskiej wojnie domowej. Oficjalna nota departamentu stanu, wręczona rządowi urugwajskiemu w dniu dzisiejszym, przypomina tradycyjną politykę Stanów Zjednoczonych, polegającą na trzymaniu się na uboczu od konfliktów europejskich i dodaje, *że chociaż pośrednictwo byłoby obecnie pożądane, to jednak opinja publiczna Stanów Zjednoczonych jednomyślnie przeciwna jest temu. Przed zredagowaniem tej noty departament stanu zasięgnął opinji rządów Argentyny, Brazylji i Chile, które są również przeciwne interwencji.*

* * *

Londyn, 20. 8. PAT. Ministerstwo lotnictwa komunikuje w związku z zakazem rządu brytyjskiego w sprawie eksportu samolotów do Hiszpanji, że wszyscy piloci, uznani za winnych przekroczenia dekretu o żegludze powietrznej, lub reglamentacji celnej w sensie złożenia fałszywych deklaracji odnośnie celu podróży samolotu, zostaną pozbawieni dyplomu lotniczego, po zatwierdzeniu tego rodzaju decyzji przez ministra lotnictwa. Wszyscy piloci zostali uprzedzeni, że wszelka próba bezpośredniego lub pośredniego wysłania samolotów do Hiszpanji pociągnie za sobą bardzo ciężkie następstwa.

* * *

Tanger, 20. 8. PAT. Wczoraj 45 ochotników wyjechało stąd, aby zaciągnąć się do wojsk rządowych. Wszyscy oni powrócili wieczorem do Tangeru. Ogólna liczba ochotników, którzy udali się stąd do Malagi wynosi 400 osób.

Klęska wojsk powstańczych pod Avila

Paryż, 20. 8. PAT. Źródła zbliżone do „Frontu ludowego" donoszą, że wojska powstańcze zostały pobite przez wojska rządowe w pobliżu Avila, pozostawiając na polu walki 300 zabitych, 5 armat, tabor z amunicją i baterję artylerji polowej.

B. adjutant Primo de Rivera wpadł w ręce policji

Paryż, 20. 8. PAT. Z Bajonny donoszą: W San Sebastian aresztowano gen. Muslera, b. adjutanta gen. Primo de Rivera i ppłk. Badelega. Ukrywali się on od miesiąca w jednym z domów. Zeznania złożone przez nich są pełne sprzeczności.

Dr. Werner Senator w Polsce

Warszawa. 20. 8. (ŻAT) W drodze do Zurychu na posiedzenie sesji komitetu wykonawczego, przybył do Polski na parę dni członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej i kierownik resortu emigracyjnego dr. Werner Senator. Zadaniem dra Senatora jest przyspieszenie emigracji wszystkich kategoryj zarejestrowanych do emigracji do Palestyny Żydów. Dr. Senator wyjeżdża do Zurychu 23 bm.

Emigrować wcześniej do Palestyny!

Warszawa. 20. 8. (ŻAT) Centralny wydział palestyński zwraca uwagę wszystkim kategorjom zarejestrowanym emigrantom i wogóle wszystkim Żydom, mającym możność wyemigrowania do Palestyny, aby w miarę możności udali się do Palestyny transportem, opuszczającym Warszawę 7 września, a w każdym bądź razie nie później, niż transportem, odchodzącym dnia 23 września Wydział palestyński jest bowiem w posiadaniu informacji, że emigracja do Palestyny po tym terminie będzie niemożliwa i nie jest pewnem czy osoby te będą miały możność wyemigrowania do Palestyny. Trudno przewidzieć, czy nie nastąpią zmiany w praktyce aliji. Wydział centralny uważa za swój obowiązek na czas poinformować wszystkich zainteresowanych i doradzić możliwie najrychlejszy wyjazd do Palestyny.

Tajemnicze samobójstwo komendanta wioski olimpijskiej

Paryż, 20. 8. PAT. Havas donosi z Berlina, że popełnił tam samobójstwo wystrzałem z rewolweru były komendant wioski olimpijskiej pod Berlinem kpt. Wolfgang Fuerstner. Koła oficjalne oświadczają, że powodem samobójstwa była depresja nerwowa, spowodowana prapracowaniem podczas igrzysk olimpijskich. W pewnych kołach narodowo - socjalistycznych zarzucano zmarłemu żydowskie pochodzenie. Na skutek tych zarzutów w przededniu igrzysk olimpijskich komendantem wioski olimpijskiej został mianowany ppłk. von Gilsa, zaś Fuerstner został mianowany jego zastępcą.

„Obraza władz gdańskich"

Warszawa. 20. 8. (Sin.) W tych dniach obradował w Gdańsku poraz pierwszy specjalny trybunał powołany wskutek zaleceń Ligi Narodów dla rozważania skarg na pogwałcenie wolności prasy. Przedmiotem rozważań trybunału była skarga wydawnictwa „Danziger National Zeitung", organu stronnictwa niemiecko - narodowego, które zawieszone zostało na okres 10 miesięcy.

Trybunał specjalny orzekł, że zawieszenie pisma było słuszne, a decyzję swoją trybunał umotywował w ten sposób: W inkryminowanym artykule znajdowało się zdanie: „Opieka Ligi Narodów jest rękojmią wolności obywateli Gdańska". W zdaniu tem zawarta jest obraza władz Wolnego Miasta Gdańska i jego autorytetu, wobec czego decyzja Senatu o zawieszeniu gazety jest słuszna i skargę należy oddalić".

KRONIKA ŁÓDZKA

Zmarł najstarszy Żyd w Polsce

Łódź, 20. 8. (G) Do Łodzi przyjechał z Sochaczewa 103-letni Natan Beil na ślub swojej wnuczki. W drodze powrotnej do Sochaczewa starzec zmarł. Zmarły był podobno najstarszym Żydem w Polsce.

* * *

Łódź, 20. 8. (G) Do komitetu wyborczego PPS. wpłynęła oferta ZZZ, który gotowy jest iść do wyborów razem z PPS. pod warunkiem udzielenia kilku miejsc na liście PPS. Odpowiedź PPS. jest nieznana, jednakże w dzisiejszym „Łodzianinie", organie wydawanym w związku ze zbliżającemi się wyborami, PPS. występuje bardzo ostro przeciwko ZZZ.

* * *

Łódź, 20. 8. G. Dzisiaj przytrzymano dwóch członków Stronnictwa Narodowego 23-letniego Antoniego Gnatowskiego i 19-letniego Wawrzyniaka podczas umieszczania napisów antyżydowskich i antypaństwowych w związku ze zbliżającemi się wyborami do rady miejskiej w Łodzi. Podczas rewizji znaleziono u nich rurki żelazne tzw. u endeków „paragrafy". Sąd starościński skazał obydwóch na 3 dni bezwzględnego aresztu.

* * *

Łódź, 20. 8. G. Do starostwa grodzkiego wezwany został były radny Bundu p. Nutkiewicz, którego przyjął naczelnik wydziału bezpieczeństwa p. Nowakowski i zażądał od niego złożenia deklaracji, że na wiecach Bundu nie będą poruszane problemy polityki wewnętrznej i zagranicznej, w przeciwnym razie władze zabronią organizowania wieców. P. Nutkiewicz nie dał takiego przyrzeczenia, motywując tem, że wybory do rady miejskiej noszą charakter polityczny i na wiecach muszą być poruszone kwestje polityczne. W końcu ustalono, że na wiecach Bundu nie będzie się poruszało kwestji polityki zagranicznej i wewnętrznej. Pierwszy wiec przedwyborczy Bundu odbędzie sie w sobotę dnia 22 bm.

Bank Anglji kupuje złoto

Londyn. 20. 8. PAT. W związku z ponownem wzmożeniem się ucieczki od franka francuskiego i zakupów waluty brytyjskiej, istnieje przypuszczenie, że obieg banknotów w Anglji może w dalszym ciągu wzrastać. Dla zachowania równowagi między obiegiem a zapasem kruszczowym Bank Anglji wznowił zakupy złota. W dniu 15 bm. Bank ogłosił, że ponownie zakupił złota za 158 milj. f. szt.

Metaxas chce przeprowadzić „program odrodzenia narodowego"

Ateny, 20. 8. PAT. Premjer Metaxas oświadczył na kongresie rzemieślniczym, że nowy rząd Grecji nie jest rządem partyjnym, lecz narodowym i pragnie opierać się nie na sile, lecz na zaufaniu obywateli. Rząd zamierza przeprowadzić pod przewodnictwem króla program odrodzenia narodowego.

Łódź, 20. 8. (G). W związku z tragedją, jaka rozegrała się w Wiśniowej Górze dowiadujemy się, że morderca i samobójca Zelman pochodzi z rodziny, której członkowie, a m. matka i siostra popełniły samobójstwa, a ojciec umarł w domu warjatów. Wczoraj odbył się pogrzeb Zelmana i Fischmanówny przy tłumnym udziale publiczności. Podczas pogrzebu Zelmana doszło do skandalu, gdyż publiczność nie dopuściła, aby nad jego grobem odmawiano modlitwę. Zelmana pochowano pod płotem, modlitwy nie odprawiono.

* * *

Łódź, 20. 8. G. W Tomaszowie Mazowieckim w związku z przeciągającym się strajkiem tkaczy, związki zawodowe zarządziły na wczoraj jednogodzinny strajk protestacyjny. Stanęły wszystkie fabryki w Tomaszowie i ustała praca na terenach robót publicznych.

Aresztowanie szpiegów

Paryż, 20. 8. PAT. Z Liege donoszą, że żandarmerja aresztowała trzech mężczyzn i jedną kobietę, podejrzanych o szpiegostwo. Władze zachowują w tej sprawie całkowite milczenie. Oczekiwane są dalsze aresztowania.

Manewry armji czechosłowackiej

Praga. 20. 8. PAT. W dniu dzisiejszym rozpoczęły się wielkie manewry armji czechosłowackiej, które potrwają do dnia 25 sierpnia. Na manewrach obecny będzie prezydent Benesz.

„Czystka" w sądownictwie katalońskiem

Barcelona. 20. 8 .PAT. Wczoraj ogłoszono dekret Rady sprawiedliwości, zawieszający w czynnościach wszystkich sędziów i prokuratorów w Katalonji, z wyjątkiem sędziów katalońskiego trybunału kasacyjnego, z których 5 powierzono utworzenie tymczasowego sądu apelacyjnego. Pozatem wyłączeni są z pod działania dekretu sędziowie specjalni, którym powierzono śledztwo w sprawach o udział w powstaniu.. Wspomniany dekret ma oczyścić sądownictwo katalońskie.

Rząd rozwiązuje zakony

Madryt. 20. 8. PAT. Ogłoszono dekret o rozwiązaniu wszystkich zakonów, które są w kontakcie z powstańcami i upaństwowieniu ich dóbr.

Jiszuw oburzony wysłaniem Żydów do obozu koncentracyjnego

Jerozolima. 20. 8. (ŻAT) Fakt przewiezienia do Nazaretu czterech poważnych mieszkańców żydowskich z Tyberjady Józefa Nachmaniego, Józefa Abulafia, Mordechaja Goldzweiga i Gubermanna, którzy mają być internowani w obozie koncentracyjnym wywołał wielkie oburzenie w opinji żydowskiej. Cała dzisiejsza prasa żydowska zarzuca rządowi, że niema nic przeciw aresztowanym Żydom a przytrzymanie ich ma na celu pokazanie Arabom, że nietylko Arabów wywozi się do Sarafandu, ale także i Żydów. — Wszyscy aresztowani mają być kozłami ofiar nemi.

Francuskie i rumuńskie echa wizyty gen. Gamelin w Polsce

Paryż, 20. 8. PAT. W prasie francuskiej pojawiają się w dalszym ciągu oddźwięki wizyty gen. Gamelin.

„Le Journal" w artykule wstępnym podkreśla konieczność utrzymania wytworzonej w Europie wschodniej równowagi militarnej i zwraca uwagę na zasadniczą rolę, jaką odgrywa Polska w kwestji bezpieczeństwa Francji. Błędem byłoby sądzić, że poparcie Związku sowieckiego mogłoby Francji zastąpić pomoc Polski. Po zawarciu paktu francusko-sowieckiego niektórzy Francuzi twierdzili, że w razie zachowania przez Polskę neutralności, pomoc sowiecka mogłaby przyjść przez terytorjum Rumunji, Czechosłowacji. Ta koncepcja z punktu widzenia wojskowego jest zupełnie nierealna. Współpraca armji francuskiej i polskiej jest w razie wojny decydującym elementem powodzenia, a w okresie pokoju gwarancją jego zachowania. Treść rozmów gen. Gamelin z gen. Rydzem Śmigłym nie przedostała się do wiadomości publicznej. Stwierdzić to należy z zadowoleniem. W przeciwieństwie do granic francuskich, które stanowią pewnego rodzaju barjerę, izolującą granice Francji — granice Polski są otwarte na przestrzeni prawie 2000 klm. Dlatego Polska przywiązuje specjalną wagę do swego bezpieczeństwa.

„La Republique" podkreśla, że podróż gen. Gamelin dała to, czego można się było spodziewać. Nie uległy zmianie ani traktaty wiążące Paryż z Warszawą, ani też układy niemiecko-polskie ze stycznia 1934 r.

* * *

Bukareszt, 20. 8. PAT. Wizyta gen. Gamelin odbiła się głośnem echem w prasie rumuńskiej, która zamieściła szczegółowe sprawozdania z przebiegu wizyty. Cała bez wyjątku prasa rumuńska podkreśla znaczenie tej wizyty, w dążeniu do zacieśnienia współpracy wojskowej polsko-francuskiej.

„Curentul" zaznacza, że Francja zdaje sobie dokładnie sprawę ze znaczenia Polski, jako decydującego czynnika w utrzymaniu porządku w Europie środkowej i wschodniej. Autor przypomina, że dzięki zwycięstwu Marszałka Piłsudskiego nad bolszewikami, Europa została ocalona przed anarchją bolszewizmu moskiewskiego i zaznacza, że pod tym kątem widzenia należy wyciągnąć wnioski z wizyty gen. Gamelin.

„Universul" przytaczając głosy dzienników polskich, podnosi wyłącznie defenzywny charakter sojuszu polsko-francuskiego, zaznaczając iż ugruntowanie stosunków z Francją leży w interesie Polski, jednak przy jednoczesnem zachowaniu dobrych stosunków z Niemcami. Dziennik stwierdza, że polityka polska jest wybitnie pozytywna i realistyczna. Polityka polska unika wszelkich zobowiązań, które mogłyby stać się niebezpieczne. Wizyta gen. Gamelin kładzie kres wszelkim rozpowszechnianym w Europie plotkom na temat zmiany orjentacji polskiej polityki zagranicznej.

Dowódca floty niemieckiej grozi

Berlin. 20. 8. PAT. Dowódca, znajdujących się na wodach hiszpańskich morskich sił niemieckich wystosował w związku z incydentem z parowcem niemieckim „Kamerun" następującą depeszę do szefa rządowej floty hiszpańskiej: Krążownik „Libertad" ostrzeliwał wczoraj popołudniu parowiec „Kamerun" poza obrębem wód hiszpańskich na pełnem morzu, poczem zmusił go do podążenia za sobą i przeprowadził na nim przez uzbrojonych żołnierzy rewizję. Tego rodzaju postępek w stosunku do niemieckiego parowca jest naruszeniem międzynarodowego prawa o swobodnem poruszaniu się okrętów na pełnem morzu. Nie jestem skłonny tolerować tego rodzaju aktów gwałtu i wydałem polecenie podległym mi morskim siłom zbrojnym zastosowania w podobnych wypadkach siły.

Paryż. 20. 8. PAT. Z Hendaye donoszą: Dziś popołudniu na froncie Irunu nie było żadnych poważniejszych walk. Rozlegały się tylko sporadyczne wystrzały straży czołowych. Okrętów powstańczych w pobliżu brzegów nie widać, a fort Guadelupa wbrew wiadomościom sewilskim jest w ręku wojsk rządowych. Wielu uchodźców hiszpańskich powróciło dziś do Irunu i San Sebastian do swoich domostw. Na front Irunu przybyły posiłki milicji ludowej z Asturji i Katalonji.

Gazeta „Frente Popular", wychodząca w San Sebastian, donosi: wczorajsze bombardowanie przez krążownik „Espana" Pasajes nie wyrządziło żadnych szkód ani ofiar.

Wielki strajk w Przemyślu

Przemyśl, 20. 8. S. Wczoraj donieśliśmy, że w Przemyślu zanosi się na wybuch wielkiego strajku. Dzisiaj ta zapowiedź się spełniła i strajk przybrał wielkie rozmiary. Zastrajkowali robotnicy zatrudnieni przy robotach miejskich, finansowanych przez Fundusz Pracy. W strajku bierze udział 1.000 robotników. Powodem strajku była zapowiedź zarządu miasta o zmniejszeniu czasu pracy od następnego tygodnia z 6 dni na 3 dni w tygodniu. Strajkujący robotnicy zalegli tłumnie rozkopaną jezdnię w całem śródmieściu. Ulice Przemyśla przedstawiają niesamowity widok, gdyż robotnicy przez cały dzień i całą noc biwakują na ulicy. Strajk objął robotników, zatrudnionych przy robotach ziemnych, drogowych i kanalowych. Robotnicy domagają się 6-dniowego tygodnia pracy, podwyżki płac, zaopatrzenia na zimę i zapewnienia, że prace trwać będą do końca listopada. Wobec słabych widoków uzyskania funduszów przez zarząd miejski spełnienie tych żądań robotników jest prawie że niemożliwe, dlatego sytuacja zaostrza się z godziny na godzinę.

Dzisiaj odbyła się konferencja z inspektorem pracy, która jednak rezultatu nie dała. Podkreślić należy, że zarząd miejski jest wobec postulatów bezsilny wobec braku odpowiednich funduszów. Prezydjum miasta czyni starania o uzyskanie dalszych kredytów.

Wyrok w procesie komunistycznym w Bydgoszczy

Bydgoszcz. 20. 8. PAT. W kwietniu ub. r. ujawniono istnienie w Bydgoszczy „Tymczasowego Komitetu Ludowego". Pod tą nazwą ukrywała się tajna organizacja komunistyczna, która prowadziła ożywioną akcję wywrotową. Po przeprowadzeniu śledztwa, organizatorzy i członkowie komitetu stanęli przed sądem okręgowym w Bydgoszczy, który wydał dziś wyrok, skazujący oskarżonych: Woźniaka, Zdrojowskiego, Boberskiego i Świerczyńskiego na karę po 4 lata ciężkiego więzienia, Witkowskiego i Armowskiego na karę po 3 lata ciężkiego więzienia, stosując do wszystkich skazanych karę pozbawienia praw obywatelskich na przecią 5 lat.

Kontyngenty przywozowe na wrzesień

Warszawa. 20. 8. PAT. Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, że zostały ustalone i przesłane do Centralnej Komisji Przywozowej kontyngenty przywozowe na surowce dla przemysłu przetwórczego na miesiąc wrzesień i październik.

Przydział dewiz na te surowce utrzymany został przez komisję dewizową na wrzesień na poziomie ubiegłych miesięcy.

Pomoc dla dotkniętych epidemją czerwonki na Polesiu

Warszawa, 20. 8. W związku z epidemją czerwonki na Polesiu, Polski Czerwony Krzyż zorganizował w powiecie stolińskim woj. poleskiego w 8-miu najbardziej dotkniętych epidemją punktach po wsiach i osiedlach dożywianie rekonwalescentów.

Zarząd główny P. C. K. w tym celu przesłał 500 kg. cukru, 3.000 kg. mąki, 2.000 kg. ryżu i kaszy oraz 750 zł. na zakup tłuszczów i jarzyn. Ponadto P. C. K. wysłał 30 kompletów bielizny dla dzieci.

Aresztowanie działacza rewizjonistycznego

Lwów. 20. 8. (M) Wielkie wrażenie w żydowskich kołach politycznych wywołało w swoim czasie, jak o tem obszernie donieśliśmy, aresztowanie działacza rewizjonistycznego mgra praw Dawida Bojki, który sprawował naczelne agendy egzekutywy rewizjonistycznej. Ujawniono szereg nadużyć, popełnionych przez Bojkę podczas pełnienia swej funkcji. W związku z tem Bojko został aresztowany a śledztwo wykazało, że Bojko przywłaszczył sobie poważne kwoty a ponadto wyłudzał pieniądze pod pretekstem wyrobienia certyfikatów do Palestyny. W ślad za tą aferą, wydział śledczy we Lwowie aresztował w dniu dzisiejszym mgra Jakóba Menaschesa, kierownika komendy okręgu sjonistów-rewizjonistów i komisarza egzekutywy rewizjonistycznej we Lwowie. Mgr. Menasches wspólnie z Bojką pobierał od zgłaszających się po certyfikaty pieniądze, które sobie zatrzymał.

Mgra Menaschesa osadzono w więzieniu.

Pod Zaleszczykami rozbił się samolot

Lwów. 20. 8. (M) Wczoraj w południe wystartował do lotu ćwiczebnego samolot 6 p. lotniczego, pilotowany przez Piotra Kubera. W samolocie tym leciał jako obserwator porucznik Manschein. W momencie kiedy samolot znalazł się w okolicach Zaleszczyk, pilot stracił panowanie nad sterem, samolot wpadł w korkociąg i runął na ziemię. Pilot Kuber zmarł w drodze do szpitala i dzisiaj odbył się jego pogrzeb, a obserwator został ciężko ranny.

Także w Jarosławiu wybuchł strajk robotników, zatrudnionych przy robotach miejskich, ale tam strajk nie przybrał takich rozmiarów, gdyż robotnicy nie okupują terenów pracy.

Jak -- wedle aktu oskarżenia -- trockiści przygotowywali zamachy?

Moskwa, 20. 8. PAT. Po odczytaniu aktu oskarżenia, sąd przystąpił do badania oskarżonych.

Osk. Mraczkowskij zeznaje, iż w 1931 osk. Smirnow na podstawie dyrektyw, otrzymywanych od Trockiego z Berlina, przystąpił do akcji, mającej na celu przygotowywanie zamachów terorystycznych przeciwko wybitnym komunistom i członkom rządu sowieckiego, a przedewszystkiem przeciwko Stalinowi, Woroszyłowi i Kaganowiczowi. W r. 1934 powstały w Moskwie tajne grupy terorystów. W lecie 1934 r. Mraczkowskij spotkał Kamieniewa, który wyrażał swe niezadowolenie spowodu zbyt wolnego tempa przygotowań do aktów terorystycznych oraz oświadczył, iż Bakajew zamierza zamordować w Leningradzie Kirowa.

Osk. Zinowjew, zapytany przez prokuratora Wyszyńskiego, potwierdza powyższe oświadczenia, mówiąc: „My zabiliśmy Kirowa".

W r. 1934 Mraczkowskij otrzymał list od Trockiego, w którym Trocki nalega na przyspieszenie zabójstwa Stalina i Woroszyłowa. Mraczkowskij podkreśla przytem rolę kierowniczą, którą zajmował Smirnow w organizacji terorystycznej.

Osk. Smirnow w czasie rozprawy usiłował zaprzeczyć temu, iż kierował przygotowaniami do zamachów terorystycznych. Oświadczenia jego jednakże zostały obalone przez odczytanie protokółu zeznań złożonych na śledztwie. Smirnow nie zaprzeczył autentyczności tego protokółu.

Osk. Jewdokimow przyznaje się, iż brał udział w przygotowaniach do zamachu na Stalina, Woroszyłowa i Kaganowicza. Organizacja tego zamachu powierzona została Bakajewowi.

Osk. Bakajew zapytany przez prokuratora, potwierdza powyższe zeznania.

W lecie 1934 r. po konferencji w mieszkaniu Kamieniewa, w której wziął udział Zinowjew i inni oskarżeni, zdecydowano przyspieszyć zamach na Stalina i Kirowa. Bakajew wyjechał do Leningradu, aby sprawdzić przygotowania do zabójstwa Kirowa. W Leningradzie Bakajew spotyka się z Nikołajewem. Wówczas ustalono, iż Nikołajew zabije Kirowa.

Osk. Dreizer zeznaje, iż kierowniczą rolę w organizacji odgrywał Smirnow, który polecił mu nawiązać łączność z synem Trockiego Siedowym w Berlinie. Oskarżony opowiada trybunałowi, w jaki sposób powstawały kadry terorystów, złożonych z ludzi o zdecydowanym temperamencie bojowym, celem zabójstwa Stalina i Woroszyłowa.

Aby wyjaśnić rolę Smirnowa w akcji zamachowej, trybunał stawia szereg pytań Zinowjewowi, który określa Smirnowa, jako zwolennika najbardziej czynnego teroru. Smirnow bronił akcji terorystycznej z gorącem przekonaniem.

Osk. Reingold opowiada historję powstania nowego bloku zwolenników Trockiego i Zinowjewa. Członkowie bloku podkreślali konieczność stosowania aktów teroru. Zinowjew oświadczył w swoim czasie Reingoldowi: „Niema żadnej innej drogi dojścia do władzy, tylko zabójstwo". W r. 1933 zeznaje Reingold — Jewdokimow zaproponował zawieszenie akcji terorystycznej do chwili, gdy Kamieniew i Zinowjew wrócą z wygnania i wejdą spowrotem do partji komunistycznej. Zinowjew i Kamieniew zamierzali pozyskać zaufanie partji komunistycznej, a w szczególności Stalina, a po odzyskaniu zaufania mieli prowadzić dalej w zupełnej tajemnicy przygotowania do zamachów.

Na zapytanie prokuratora, Zinowjew przyznaje się, iż plan jego polegał rzeczywiście na tem, iż zewnętrznie zamierzał on deklarować całkowitą lojalność i oddanie dla partji, ale jednocześnie przygotowywać zamachy. Zinowjew przyznaje się, iż liczył na to, że po wykonaniu szeregu zamachów terorystycznych dojdzie do władzy.

Osk. Reingold zeznaje następnie, iż przywódcy grupy trockistowsko-zinowjewowskiej zamierzali zgładzić tych, którzy dokonywali z ich polecenia zamachy terorystyczne. Miało to zapobiec niebezpieczeństwu zdemaskowania zbrodni. Zniszczeniem członków grupy, którzy dokonywali zamachów miał się zająć Bakajew, jako przyszły szef GPU.

Osk. Bakajew i osk. Zinowjew na zapytania prokuratora, stwierdzają, że istotnie taki plan istniał.

Osk. Reingold zeznaje dalej, że po objęciu władzy Kamieniew miał stanąć na czele rządu, Zinowjew — na czele partji, a Jewdokimow miał zająć stanowisko sekretarza centralnego komitetu partji komunistycznej Z.S.R.R. W latach 1928/29 zwolennicy Zinowjewa usiłowali sformować blok z prawicą: Bucharinem, Rykowem i Tomskim, którzy wykazywali niezadowolenie z polityki komitetu centralnego. Rokowania w tej sprawie trwały w latach 1931-32. Wskutek instrukcji Zinowjewa i Kamieniewa Reingold nawiązał kontakt z Arkusem, wiceprezydentem banku państwa, celem stworzenia zagranicą funduszu na finansowanie przygotowań do zamachów i zakup broni dla terorystów. Udało się im otrzymać nielegalnie w banku państwa 30 tysięcy rubli, które użyte zostały dla celów terorystycznych. Od r. 1930 Zinowjew utrzymywał stosunki z trockistami zagranicą, namawiając ich do dyskredytowania przywódców Kominternu.

Osk. Bakajew, odpowiadając na pytanie prokuratora, zeznaje, w jaki sposób tworzono grupy terorystyczne, przyznając, że Zinowjew i Kamieniew nalegali na przyspieszenie wykonania zamachów i dawali Nikołajewowi instrukcje, jak zabić Kirowa.

Osk. Zinowjew potwierdza zeznania Bakajewa, oświadczając, że należy uważać jego samego, Trockiego i Kamieniewa, jako głównych organizatorów zamachu na Kirowa, Bakajewa zaś jako kierownika bezpośredniego tej akcji zamachowej.

Osk. Pikel zeznaje, iż trockiści i zinowjewowcy, chcąc zatrzeć ślady swej działalności terorystycznej, zmusili do samobójstwa niejakiego Bogdana, który otrzymał od Zinowjewa polecenie zabicia Stalina. Bogdanowi zaproponowano albo dokonanie zamachu na Stalina, albo samobójstwo.

Trocki broni się

Oslo. 20. 8. PAT. W oświadczeniu dla prasy Trocki odpiera zarzuty, sformułowane przeciwko niemu w toczącym się obecnie w Moskwie procesie Zinowjewa i in. „Jestem w możności wykazać — oświadczył Trocki — na podstawie obfitych danych archiwalnych, jakimi rozporządzam i licznych świadków, których mogę powołać, jakiego rodzaju była moja działalność w ciągu 7 ostatnich lat, i odeprzeć wszelkie oskarżenia, skierowane przeciwko mnie".

Zdaniem Trockiego, proces moskiewski, jest **wyłącznie aktem nienawiści politycznej.** Procedura daje więźniom możność wyboru tylko dwóch dróg: **albo uczynić publiczne wyznanie, które jest fałszywe, i uzyskać przez to mniej surową karę, albo też odmówić takich deklaracyj grzecznościowych i wystawić się na bezlitosne skazanie.**

Oslo.. 20. 8. PAT. W piśmie wystosowanem do policji w sprawie szeregu ataków, zarzucających Trockiemu, że nadużył gościnności Norwegji, uprawiając działalność polityczną, Trocki oświadcza, że nigdy nie zobowiązał się do niepisania artykułów politycznych w prasie niezależnej. Uważam pracę literacką za swój zawód — pisze Trocki — i od chwili kiedy opuściłem ZSRR, zawsze pisałem artykuły, nie narażając się na niczyje objekcje. Oskarżenia, wytaczane przeciwko mnie przez Moskwę stanowią sprawę odrębną. Gdyby oskarżenia moskiewskie były uzasadnione, byłbym niewątpliwie winien pogwałcenia prawa azylu, lecz dowiodę publicznie, że oskarżenia te są fałszem. Trocki zaprzecza jednocześnie, jakoby brał udział w działalności politycznej pewnych kół norweskich oraz w organizowaniu ruchu wywrotowego w Hiszpanji, Belgji, Francji i Grecji.

Edward VIII. w Grecji

Ateny, 20. 8. PAT. Angielski król Edward 8-my przybył dziś popołudniu na wyspę Korfu, zachowując tak ściśle incognito, że nawet poseł brytyjski nie był obecny przy lądowaniu króla. Edward 8-my będzie przez kilka dni gościem króla greckiego.

Generałowie sowieccy we Francji

Paryż. 20. 8. PAT. Havas donosi, że do Paryża przybyli generałowie sowieccy, członkowie najwyższej sowieckiej rady wojennej Jakim i Baczyńskij, którzy będą obecni na manewrach we Francji.

Powstańcy zwracają Jezuitom dobra

Pampeluna. 20. 8. PAT. Ogłoszono tu komunikat, zawiadamiający, że delegacja prowincjonalna powzięła uchwałę, według której Jezuici obejmą z powrotem w posiadanie wszystkie dobra, skonfiskowane przez rząd madrycki, i że będą mogli podjąć swoją działalność w całej prowincji Nawarra.

Rozwiązanie wszystkich klubów politycznych w Grecji

Ateny. 20. 8. PAT. Prasa donosi, że rząd wydał zarządzenie o zamknięciu wszystkich klubów politycznych w całej Grecji.

Broń w podziemiach Banku Hiszpańskiego

Madryt. 20. 8. PAT. Dziennik „Heraldo de Madrid" donosi, że w podziemiach Banku Hiszpańskiego znaleziono broń i amunicję, a m. 96 pistoletów automatycznych, 32 karabiny, 26 rewolwerów i 50000 nabojów.

W czasie rewizji w pałacu biskupa Madrytu w Alcalą skonfiskowano 16,800.000 pesetów w papierach wartościowych oraz klejnoty na sumę 1 miljona. Rewizje dokonane w wielu domach stolicy ujawniły wielkie sumy pieniędzy w gotówce i papierach państwowych. Złożone one zostały w banku hiszpańskim i w innych bezpiecznych miejscach.

Dalsze egzekucje

Paryż, 20. 8. PAT. Z San Sebastian donoszą, że sąd wojenny skazał na śmierć jednego majora, jednego kapitana i trzech poruczników karabinjerów. Wyrok wykonano wczoraj wieczorem.

2000 bandytów oblega miasto

Tokio. 20. 8. PAT. Według doniesień z Mukdenu, władze japońskie pospiesznie wysłały drogą powietrzną oddziały wojskowe w celu uwolnienia ufortyfikowanego miasta Musung w południowo-wschodniej części Mandżukuo od 17 bm. obleganego przez 2 tysiące bandytów.

Policjant porąbany siekierą

w czasie eksmisji na ul. Kazimierza Wielkiego

(or) Tragiczny epilog miała eksmisja, jaką przeprowadzono wczoraj przedpołudniem na ul. Kazimierza Wielkiego. Do jednego z mieszkań przy ul. Kazimierza Wielkiego 83, przybył starszy posterunkowy P. P. Stanisław Szczupak, (lat 43), aby asystować w cza sie mającej się odbyć eksmisji.

W czasie eksmisji doszło do tragicznego wypadku, gdyż zamieszkała w tem mieszkaniu Marja Staniszewska, żona szewca, rzuciła się z siekierą na policjanta i uderzyła go w głowę.

Silne uderzenie siekiery spowodowało ranę rąbaną głowy długości 8 cm. Policjanta w ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

Jak wykazały dochodzenia, szewc wraz z synem i żoną zabarykadowali się w mieszkaniu. Syn porwał siekierę na policjanta, a matka wyjęła mu ją z ręki i uderzyła Szczupaka. Matkę i syna aresztowano.

Doboszyński rozpoczął głodówkę

Onegdaj donosiliśmy o tem, że obrońcy Doboszyńskiego zwrócili się do władz sądowych z prośbą o udzielenie Doboszyńskiemu widzenia z matką. Prośbę swą motywowali obrońcy tem, że matka Doboszyńskiego jest ciężko chora i życiu jej zagraża niebezpieczeństwo.

Do dnia dzisiejszego nie nadeszła jeszcze odpowiedź na prośbę. Jak słychać w związku z tem rozpocząć miał Doboszyński głodówkę w więzieniu.

Rewizje w sprawie Parylewiczowej

W związku ze sprawą Parylewiczowej — przeprowadzono wczoraj w Krakowie kilka rewizyj. Jedna z nich przeprowadzona została w magazynie przyborów piśmiennych inne w mieszkaniach prywatnych.

Wynik rewizji trzymany jest w ścisłej tajemnicy.

KRONIKA

SIERPIEŃ	Wschód słońca 4 g 22 m
21	Zachód słońca 18 g 32 m
PIĄTEK	Elul 3 5696

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Fischel Tobiasz, Krakowska 31, tel. 172-46. Dr Gradzińska Michalina, Starowiślna 20, tel. 139-75. Dr Goldstein Salomon, Grodzka 71, tel. 118-45. Dr Kwiatkowski Stan., pl. Matejki 6, tel. 114-04.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13. Retoryka 1. Lubicz 7. Stradom 6. Karmelicka 9. Kazimierza W. 78. Rynek Podgórski 9.

ODNAWIANIE WNĘTRZA BOŻNICY „AJZYKA"

Ostatnio rozpoczęte zostały prace około odnowienia bóżnicy „Ajzyka" w Krakowie. Założona przez rabina Ajzyka bar Jekelesa bóżnica, otrzyma obecnie nową polichromję wewnętrzną, która uwidoczni w całej pełni artystyczne i pełne zabytków wnętrze.

Spodziewać się należy, że akcja zarządu bóżnicy, walczącego o fundusze na ten cel, spotka się z należytem poparciem społeczeństwa.

ZGON PROF. PISARSKIEGO

W dniu wczorajszym zmarł w Krakowie docent Dr. Tadeusz Pisarski, znany urolog. Zmarły liczył lat 57. Pogrzeb odbędzie się w sobotę.

APEL DO PP. LEKARZY

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe apeluje do pp Lekarzy, aby zechcieli podać swe adresy, a to celem umieszczenia ich w kalendarzu Pogotowia Ratunkowego na rok 1937.

GODZINY PRZYJĘĆ INTERESANTÓW W ZARZĄDZIE MIEJSKIM

Zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych prezydent miasta Krakowa wydał zarządzenie, że od dnia 24 sierpnia br. wszystkie urzędy i biura Zarządu miejskiego oraz Zakładów i Przedsiębiorstw miejskich będą przyjmowały interesantów w godzinach od 10 do 12 codz z wyjątkiem niedziel i świąt. Główna Kasa miejska przyjmuje interesantów od godz. 9 do 13, w soboty do godz. 12.30. Dziennik podawczy Zarządu miejskiego przyjmuje pisma od godz. 8 do 14.30 w soboty do 13-tej, a w niedzielę i święta od 11 do 12.

PRZED ZJAZDEM F.I.D.A.C-u

6 i 7 września przybywają do Krakowa uczestnicy Zjazdu FIDAC'u (Międzynarodowa Federacja Kombatantów). W związku z tem odbyła się na Ratuszu krakowskim pod przewodnictwem prezydenta dra Kaplickiego konferencja z przedstawicielami Polskiego FIDAC,u z Warszawy w osobach posła Walewskiego i mjr. Laskowskiego.

Przedmiotem obrad była sprawa przyjęcia i program pobytu Kombatantów 11 państw, którzy w liczbie 180 przyjeżdżają do Krakowa by złożyć hołd u trumny Marszałka Piłsudskiego i wziąć udział w sypaniu kopca na Sowińcu. Kombatanci przywiozą urny z ziemią pobraną z pamiętnych pobojowisk wojny światowej by złożyć ją na kopcu Marszałka. Jedna z urn jest cennem wykopaliskiem, pochodzi z Grecji i liczy około 2.000 lat.

NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ

Onegdaj odbyło się na sali Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie, Organizacyjne Zebranie Krakowskiego Komitetu Daru Rolnictwa na Fundusz Obrony Narodowej, zwołane przez prezesa Krakowskiej Izby Rolniczej i Krakowskiego Oddziału Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego senatora Edwarda Kleszczyńskiego.

W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele wojewódzkich reprezentacyj zrzeszonego rolnictwa, spółdzielczości handlowej i kredytowej, wojskowości i władz wojewódzkich oraz delegat Wojewódzkiego Komitetu Fundnszu Obrony Narodowej p. Bogusław Dzikowski.

W rezultacie obrad został wyłoniony Komitet ściślejszy.

Ze względu na specyficzne warunki i sytuację finansową drobnego rolnictwa, zbiórka wśród rolników przeprowadzona będzie nie tylko w gotówce, lecz i w zbożu. Cały plan technicznego przeprowadzenia akcji zbiórkowej został już szczegółowo opracowany i w dniach najbliższych wejdzie w stadjum realizacji.

GZYMS SPADŁ NA WÓZEK Z DZIECKIEM

(or) Z fasady szkoły miejskiej przy ul. św. Mikołaja oderwał się kawałek tynku, który spadł na wózek dziecinny. W wózku znajdowała się 3 i pół miesięczna córeczka p. Marji Immerglückowej. Dziecko zostało ranione w czoło.

ECHA ZAJŚĆ NA UL. FLORJAŃSKIEJ

(or) Wczoraj przedpołudniem ogłoszony został w sądzie krakowskim wyrok w procesie 5 oskarżonych o wybijanie szyb na ul. Florjańskiej w czasie zajść 23 marca.

Zasądzeni zostali oskarżeni: Verstandig na półtora roku więzienia, Moszkowicz na 8miesięcy. Zając na 8 miesięcy. Osk. Zygmunt Monderer i Marja Glessel zostali uniewinnieni.

KRWAWE WESELE W KOCMYRZOWIE

(or) Na weselu u jednego z rolników w Kocmyrzowie wybuchła awantura, w wyniku której doszło do bójki. W czasie bójki 32-letni Stanisław Sroka, rolnik, został pokłuty nożami. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala w Krakowie.

POŚLIZGNĄŁ SIĘ NA ŁUPINIE

(or) Oskar Goldberg (lat 15) zam. przy ul. Izaka 3, przechodząc przez pl. Nowy, poślizgnął się na łupinie kawonu i upadł na jezdnię, doznając zwichnięcia prawej nogi w kolanie. Odwieziono go dorożką na stację Pogotowia Ratunkowego, gdzie mu udzielno pierwszej pomocy, poczem udał się do domu.

TAJEMNICA NIEMOWY

(or) Nieznana kobieta porzuciła pod ochronką w Brzzowcu pow. Brzesko, chłopca w wieku około 8 lat, od którego nie można się niczego dowiedzieć, ponieważ jest niemy i na nic nie reaguje. Rysopis chłopca: lat około 8, wzrost 1.17 m. szczupłej budowy ciała, oczy szare. Ktokolwiekby miał o tym chłopcu jakieś wiadomości, któreby ułatwiły ustalenie jego tożsamości zechce zgłosić o tem w Wydz. Śledczym przy ul. Siemiradzkiego L. 24 pokój Nr. 8 w godzinach urzędowych.

ZNALEZIONO 2 KARTY ZASTAWNICZE

(or) W. Wydz. Śledczym przy ul. Siemiradzkiego 24 są do odebrania w godzinach urzędowych 2 karty zastawnicze Komun. Kasy Oszczędności m. Krakowa, znalezione na korytarzu M. K. O.

—oOo—

— **WYCIECZKA STATKIEM DO TYŃCA**, organizowana przez Ezrę chalucową i sekcję wioślarską „Makkabi" a która w ubiegłą niedzielę nie mogła się odbyć z powodu niskiego stanu wody na Wiśle — odbędzie się w niedzielę 23 bm. o g. 2-giej z Placu Groble. Zakupione bilety zachowują ważność.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **REKORDOWE POWODZENIE REWJI „TEL AWIW" W LETNIM TEATRZE ŻYDOWSKIM.** Wobec rekordowego powodzenia rewja „Tel - Awiw" zostaje przedłużona, nieodwołalnie, jeszcze na 4 dni po cenach zniżonych od 60 gr. do 2 zł. Dziś o godz. 8.45 wiecz., jutro o godz. 5 pop. i 8.45 wiecz. We wtorek 25 bm. wystawiona będzie druga i ostatnia premjera, zupełnie nowy program pt. „Certyfikaty". Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, a od 7 wiecz. przy kasie.

— **Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE.** W sobotę 22 bm. odegraną będzie pełna humoru komedja K. Capka „Rabuś" w opracowaniu scenicznem reż. W. Biegańksiego, dekoracyjnem K. Frycza. W rolach głównych wystąpią: Bednarska, Starkówna, Pawłowska, Zalewska, Fabisiak, Kondrat, Modzelewski, Woźnik, Wroński i inni. W niedzielę 23 bm. odegraną będzie najświeższa nowość repertuaru wiedeńskiego „Trochę słońca dla Renaty" pogodna komedja Ebermayera w przekładzie E. Gałuszkowej.

— **Z TEATRU „BAGATELA".** „Natasza tańczy..." oto tytuł rewji którą wczoraj wystawił po raz pierwszy teatr „Bagatela" Rewja skrzy się świetnym dialogiem, humorem, dowcipem, oparta głównie jest na pieśniach, tańcach i muzyce o folklorze rosyjskim. Lwia część powodzenia jakiem napewno cieszyć się będzie ta oryginalna rewja, przypada w udziale wykonawcom: Gilewskiej, Wygiędowskim, Gronowskiemu, Nowowiejskiemu i i.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Ewa" i „Ręce zawiniły".

APOLLO: „Zapomniane twarze" (Gertruda Michael i Herbert Marschall)

ATLANTIC: „Urojony świat" (Claudette Colbert, Charles Boyer) i „Burza nad Andami" (Jack Holt)

BAGATELA: „Ostatni sygnał" (Ryszard Barthelmes i Sally Eilers) oraz rewja p. t. „Natasza tańczy".

DOM ŻOŁNIERZA: „Mały pułkownik" (Shirley Temple i Lionel Barrymore).

PROMIEŃ: „Kapitan Blood" (Erole Flim i Olivia de Havillaud).

STELLA: „Moskiewskie noce".

ŚWIT: „Pat i Patachon jako bezdomni".

SZTUKA: „Cowboy miljonerem" — (George O'Brien)

UCIECHA: „Syn admirała" (Dick Torell, Ruby Keeler, Lewis Stone)

WANDA: „Komedjant" (Christi, Hans Moser ii.)

— **WPISY** do wszystkich oddziałów szkoły powszechnej „Cheder Iwri" (Mizrachi) i do gimnazjum „Tachkemoni" odbywają się codz. w kancelarji szkoły przy ul. Miodowej 26. Do klasy I powszechnej przyjmuje się ur. w latach 1929 i 1930. Egzaminy wstępne nowowstępujących uczniów do gimnazjum odbędą się w dniach 1 i 2 września.

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

Wolne posady

PRAKTYKANT w wieku do lat 15—17 potrzebny zaraz do sklepu bławatnego. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod: „Zdrowy". 7340g

PANNA pisząca biegle na maszynie ze znajomością stenografji poszukiwana. Zgłoszenia: Skr. pocztowa 333. Kraków. 343k

Posad poszukuję

BUCHALTER, korespondentka polsko-niemiecki fachowiec drzewny pierwszorzędne świadectwa poszukuje posady ewent. kierownictwa. A. H. Dąbie ad Dębica. 333k

SAMODZIELNA korespondentka polska, niemiecka stenografująca biegle, wszelkie prace biurowe poszukuje posady, zastępstwa narazie. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Samodzielna". 7348g

WAŻNE DLA PAŃ! Salon Mód Maryla poleca eleganckie szykowne kapelusze po 4 zł. przerabia według najnowszych żurnali po 1.70 szybko i starannie. Uwaga na adres: Kraków, Augustjańska 3 (róg Dietlowskiej). 7342g

Różne

WSZELKIE ROBOTY w zakres murarstwa wchodzące wykonuje przedsiębiorstwo budowl. Wojciecha Stefanika, Rajsko 60. p. Swoszowice. Zwracać się koresp. 332k

STARĄ garderobę męską zamienia na pierwszorzędne materjały bielskie. Na wezwanie posyła do domu. Kozłowski, Kraków, Augustjańska 10 Telefon 133-74. 320k

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Nachum Leib Danenhirsch ur. w 1903, wydaną przez PKU. Kraków - Miasto. 7343g

SPECJALISTKA w pasach leczniczych MODELE WIEDEŃSKIE w całościach, pasach, biustnikach poleca: ZIMETOWA STRADOM 27 w podw., tel. 134.03 Ceny znacznie zniżone

SMACZNE OBIADY po zniżonej cenie wydaje się. Dietla 111, I piętro, m. 7.

Zdrojowiska

RABKA - ZDRÓJ. — Pełnokomfortowy pensjonat „Eljaszówka" centrum, poleca pokoje słoneczne z werandami na miesiąc sierpień zł. 6 od osoby. Kuchnia znana wykwintna, utrzymanie 5 razy dziennie. Radjo patefon — Zarząd: Scherer - Rebenowa, Tel. 142. 9120k

JEŚLI ZAKOPANE, TO ZAJEDŹ DO „JURANDA". UL. CHAŁUBIŃSKIEGO, BO TAM TANIO — SMACZNIE I BEZTROSKO. 271k

Nauka i wychowanie

WPISY na koncesjonowane KURSY HANDLOWE FEINBERGA, Starowiślna 28, codziennie. 231k

UMIESZCZĘ chłopca 14-letniego uczącego się prywatnie u bardzo kulturalnej rodziny z pedagogicznym nadzorem. Zgłoszenia z podaniem ilości pokoi i osób do Adm. Nowego Dziennika pod „Sumienność". 7346g

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY.

UWADZE AKADEMIKÓW PRAGNĄCYCH WYJECHAĆ NA STUDJA ZAGRANICĘ.

W związku z rozpoczętemi zapisami na Uczelniach zagranicznych (Francja, Belgja, Włochy, Anglja i t. d.) komunikuje Akademickie Biuro dla Spraw Studjów, iż udziela szczegółowych informacyj o warunkach studjów na Uczelniach zagranicznych, załatwia wszelkie formalności związane z uzyskaniem przyjęcia tłumaczy dokumenty na języki obce oraz wydaje ulgowe bilety kolejowe.

We wszelkich sprawach związanych z wyjazdem na studja zagranicę zwracać się należy wyłącznie do Akademickiego Biura dla Spraw Studjów, Warszawa, Senatorska Nr. 22, m. 48.

Informacje bezpłatne, listownie za nadesłaniem znaczka pocztowego na odpowiedź. 342k

CZŁOWIEKU, CO TERAZ?



„Jedyne wyjście dla Pana, to pójść do domu i polubownie załatwić wszelkie sprawy sporne z żoną!"

„A drugie wyjście, to jakie?"

Poszukuję 2-pokojowego

mieszkania z komfortem na I lub II piętrze w okolicy Dietla, Koletek, Gertrudy, Sebastjana, Sarego, Wielopola. Zgłoszenia pod „Nadzwyczajny lokator" do Adm. Nowego Dziennika

Lokale

DYREKCJA Żydowskiej Średniej Szkoły Handlowej w Krakowie uprasza o zgłaszanie wolnych mieszkań z kompletnem utrzymaniem i troskliwą opieką dla uczniów z prowincji. Zgłoszenia należy składać w Administracji Nowego Dziennika pod: „Troskliwa opieka". 341k

SKLEP z dużą wystawą, Grodzka 59 zaraz do wynajęcia. — Tamże jasny, duży pokój na I p. na biuro lub cichy przemysł. Wiadomość o 9 rano.

DLA uczenic pokój z utrzymaniem, kuchnia rytualna, Rynek. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod: „Uczciwa opieka". 344k

2 POKOJE i kuchnia i 1 pokój i kuchnia ul. 29 Listopada 57a do wynajęcia. Wiadomość Emil Silberbach, Wielopole. 347k

2 DUŻE pokoje frontowe 75 m. kw. III piętro nadające się na cichy przemysł do wynajęcia. Pl. Dominikański 4. 346k

PANNĘ na mieszkanie przyjmę. Wolnica 13, I. p. m. 16.

POKÓJ umeblowany, osobne wejście wynajmę urzędnikowi ewent. studentowi (tce) z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia: Kraków, Topolowa 17 I piętro, m. 3. 7318g

Interesy handlowe

SPÓLNIK do przedsiębiorstwa z kapitałem 10—50.000 złotych poszukiwany natychmiast. Interes poważny 100 proc. pewny. Nowy Dziennik pod: „Export". 7341g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 13. tel. 168-21. 6814g

Sprzedaż

GABINET męski, — klub skórzany do sprzedania, Rynek Główny 11, m. 4. — 345k

PIANINO BÖSENDORFER koncertowe nowe okazja, fortepian BLÜTHNER krótki czarny sprzeda okazyjnie skład fortepianów BOLOŃSKIEGO, Kraków, św. Anny 3. 220k

UNDERWOOD maszyny do pisania, ogromny wybór najlepiej poleca Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11. Telefon 16250. 150k

LAKIER uniwersalny „N E O D U R" poleca »FARBOBLASK« Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-79. 107k

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmana.